Nr. 243 Czwartek 21 Października 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł. półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą ... 76 ct., ... 20 ct. ... prenumerowany osobno ...

Jednorazowo inseraty obliczają się po 7 centów ... po 3 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu ... 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie ministerstwo rolnictwa, industryi i handlu udzieliły reskryptem z dnia 10 sierpnia 1880 l. 1549 Franciszkowi Richnowskiemu, inżynierowi we Lwowie, wyłącznego przywileju jednorocznego na poprawę u aparatu do oświetlania elektrycznego. Opis przywileju, o którego zachowanie w tajemnicy petent uprasza, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu mianowała asystenta cłowego, Franciszka Pacholego, kontrolorem cłowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Uroczystość kolońska należy już do historyi, która zapewne wyda o niej sąd, że stanowiła w całości i w szczegółach wspaniały—anachronizm. Wiek dzisiejszy bowiem z swojemi zasadami i prądami duchowemi wcale nie sprzyja takim aktom jak wykończenie wspaniałej świątyni i obchód tego wypadku przy udziale władzy państwowej, reprezentowanej przez najwyższego jej dostojnika. Jeżeli pomniki sztuki stanowić mają zwierciadło duchowego nastroju i przekonań pokolenia, które je wzniosło, to Niemcy w okresie *Kulturkampfu* i wydoskonałonego do najwyższego stopnia militaryzmu, reprezentowane będą przed przyszłemi pokoleniami nie przez arcydzieło architektury w Kolonii, lecz przez ów kolosalny pomnik, który powstał w Berlinie z dział zdobytych na Francyi w roku 1870. Chyba ów słynny dzwon cesarski w katedrze kolońskiej, ulany także z materyału dział francuskich, odda trafnie ducha epoki. Nadto to anachronizm i w tem się objawia, że wykończenie katedry kolońskiej obchodzone było właśnie wtedy, gdy jej gospodarz, prawowity biskup Melchers, z mocy wyroku świeckiej władzy, nie może pełnić funkcyj kościelnych i bawi na wygnaniu.

Ale zanim uroczystość kolońska z biegiem czasu zmieni się w fakt historyczny przedmiotowo traktowany, stanowi ona jeszcze ciągle główne zdarzenie polityczne chwili bieżącej, o którem oba stronnictwa, katolickie i liberalne, rozpisują się z dwóch przeciwnych stanowisk. Kto ostatecznie odniósł tryumf: katolicy przez usunięcie się od udziału, czy liberalni przez to, że nadali uroczystości charakter święta narodowego i doprowadzili do tego, że cesarz obecnością swoją charakter ten usankcyonował? Jak zwykle bywa w kwestyach tego rodzaju, obie strony przypisują sobie zwycięztwo. Katolicy mają wszelkie prawo utrzymywać, że cel swój osiągnęli, bo nietylko pozbawili uroczystości sankcyi religijnej, lecz nadto rzucili cień na jej charakter narodowo-niemiecki. Nieobecność biskupa Melchersa i w ogóle chybiona strona religijna uroczystości niewiele zapewne obchodzi stronnictwo liberalne, może nawet sprawić mu zadowolenie, bo jest jego dziełem. Ale nieobecność katolików *par excellence*, abstencya wybitnych osobistości Kolonii i obojętność katolickiej ludności prowincyi nadreńskiej w ogóle, rzuca w każdym razie cień na charakter narodowy uroczystości. Prowincye nadreńskie to także Niemcy i to Niemcy stanowiące przednią straż „odwiecznego wroga" Francyi, okupione tak wielkiemi ofiarami na tym wrogu przed laty. Nieobecność królów katolickich nie wypływała z pobudek politycznych, ale w każdym razie spotęgowała cień raz już rzucony w oczach Niemiec i zagranicy.

Liberalne stronnictwo także cel swój osiągnęło. Uroczystość odbyła się bez biskupa Melchersa, bez zapału katolików nadreńskich, ale wspaniałość jej zewnętrzna nie ucierpiała na tem wcale a korzyść polityczna jest niezaprzeczona. Prasa liberalna może teraz wskrzesić zapomniany od niedawna epitet *Reichsfeind* i zastosować go do katolików, którzy najpierw ośmielili się stawiać cesarzowi Wilhelmowi warunki swojego udziału w uroczystości, a potem, gdy ich do głosu nie dopuszczono, demonstrowali nieobecnością. Fakt ten stanowi sukces dla stronnictwa liberalnego, które widziało już ks. Bismarcka w drodze do Canossy i potrzebowało koniecznie argumentu nowego przeciw stosowności nawiązywanych z Watykanem rokowań ugodowych. Rokowania te ustały od dłuższego czasu a teraz zapewne jeszcze więcej pójdą w zapomnienie. Choćby sam ks. Bismarck nie zrażał się abstencyą katolików wobec uroczystości kolońskiej, to zawsze bezpośrednio po tej demonstracyi nie może zrobić nowego kroku ugodowego, aby nie ściągnąć na siebie zarzutu kapitulacyi. Zamiast tedy zbliżyć kościół do państwa, zamiast uwydatnić anormalność obecnych stosunków w ten sposób, żeby z tego wypływała pressya na rzecz spieszniejszego toku rokowań ugodowych, uroczystość kolońska jak się zdaje, oddaliła obie strony od tego celu. W tej chwili przynajmniej nie może ona uchodzić za symbol pokoju religijnego.

Sprawy krajowe.

(Regulacya Dniestru).

(§) Na ostatniej sesyi Sejm krajowy żywo zajął się sprawą regulacyi Dniestru i powziął na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego uchwałę, która sprawie wytknęła kierunek praktyczny. Uchwała sejmowa składa się z dwóch ustępów. W pierwszym ustępie mieści się upoważnienie dla Wydziału krajowego do użycia z funduszu krajowego 6000 zł. na uzupełnienie studyów technicznych, potrzebnych do wypracowania ostatecznego projektu regulacyi górnego Dniestru i jego dopływów oraz do użycia 1000 złr. na urządzenie stacyj meteorologicznych i wodoskazów, które są potrzebne do zbadania stosunków hydrotechnicznych w całem dorzeczu górnego Dniestru. Drugi ustęp uchwały sejmowej zawiera wezwanie do rządu, aby a) udzielił 6000 złr. tytułem subwencyi państwowej na uzupełnienie rozpoczętych przez Wydział krajowy studyów technicznych, o których wpomina ustęp pierwszy, b) jak najspieszniej przeprowadził regulacyę dolnego Dniestru poniżej Żurawna i c) przyczynił się w $^{2}/_{3}$ częściach do kosztów regulacyi Dniestru między Nadjatyczami a Żurawnem tak, aby ta regulacya najdalej do 6 lat dokonaną została. W związku z tą sprawą zostaje jeszcze dalsza rezolucya sejmowa, wzywająca rząd, aby program regulacyi rzek galicyjskich jak najrychlej wypracował i komu należy przedłożył.

Wydział krajowy przystąpił bezzwłocznie do wykonania powyższej uchwały sejmowej i poruczył przeprowadzenie studyów u-

---

12)

WIECZORY W STOKADZIE

GAWĘDY Z KRESÓW INDYJSKICH

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

III.

(Ciąg dalszy).

Napróżno przenosili się mieszkańcy z miejsca na miejsce, próbując się ukryć przed upiorami. Strachy szły wszędzie za nimi, a zimowy odpoczynek stał się dla nich prawdziwem piekłem. Zwykli byli robić z tego odpoczynku jedną, długą orgię. W owym roku mogliby byli pić więcej i dłużej niż kiedykolwiek, bo skutkiem łowów szczęśliwych, dużo futer sprzedali i dostali dużo wody ognistej, ale co im z tego! Ilekroć zebrało się im na ochotę, zawsze wchodziło do wsi sześć upiorów, których widok zaraz ich otrzeźwiał. Jeśli który z nich padł zabity w pijanej zwadzie z towarzyszem, upiory zaraz się zjawiały, aby odbyć naokoło trupa taniec wojenny Kriów.

Odtąd nie znało już to przeklęte pokolenie spoczynku ni zimą ni latem i błądziło po wielkiej preryi Saskaczewańskiej, opuszczone i pogardzone przez sprzymierzeńców. Naród Czarnych Stóp rozpada się, jak ci wiadomo, na klasy Piedsganté, Krwawe i Czarne. Ostatnie dwa, wolne od klątwy, nie chciały mieć z nimi żadnych stosunków. Kiedy rodacy tak ich unikali, jak się unika trędowatych, to i pionierowie hudsońscy, w większej części z francuskich metysów złożeni, niemniej od swych indyjskich matek zabobonni, także z nimi handlować przestali. Dusza żywa nie zaglądała do ich wsi urzeczonej, oprócz amerykańskich handlarzy, którzy ich jak zwyczajnie bez litości oszukiwali. Straszona, pogardzona i oszukiwana rzesza, tułała się bezradnie po stepie, aż przyszła raz śladem bawolego stada, co ją żywiło, nad rzekę świętej Maryi, wypływającą z góry Wodzów. Zobaczyli coś nad tą górą, co ich zatrzymało.

Był tam obłok z tłem bardzo czarnem, lecz często zmieniający swój kolor przez różne stopniowania barw burzę zwiastujących, od czarnej do purpurowej. Najczęściej był fioletowy z obwódką zieloną. Wicher silny, znać wiejący w górze, choć na ziemi było cicho, i elektryczność w chmurze zawarta obracały i kręciły jej całą masę i otwierały w niej wielkie szczeliny, z których wylatywały błyskawice, podobne do płomieni ziejących z wylotu działa. Obłok przewalał się i obracał naokoło swej osi, póki się od góry nie oderwał i nie zawisł nad suchą, kurzawą okrytą preryą. Skoro się to stało, wyskoczyła z ziemi niby cudem jakim wielka chmura piasczysta. Obłok na niebie przyjął kształt lejkowaty, którego dno szerokie sunęło nieruchome po skłonie, a koniec ostry wciąż się jak wrzeciono kręcił i nakształt żądła wypuszczanego przedłużał. W miarę jak chmura niebieska do ziemi się zbliżała, rósł także obłok kurzawy pod niebo, aż dwa lejki się złączyły i najstraszniejsza plaga suchych preryi — trąba powietrzna — była gotowa....

Trąba huczała, posuwając się stepem prosto w kierunku rzeki. Wpadłszy w parów głęboki, pełen lasu, w którym rzeka się wiła, narzędzie kary Bożej wyrywało drzewa z korzeniami i połykało je i wyrzucało potem daleko od siebie. Z rzeki wypiło wodę i nie zostawiło w niej bodaj tyle, żeby piesek mógł się napoić. Wyszedłszy z jaru, pokazała się trąba strażom indyjskim, które zaraz pospieszyć chciały z językiem do wsi, żeby ostrzedz rzeszę o kierunku burzy nadchodzącej... Chciały, ale nie zrobiły tego, bo stanęły jak skamieniałe na widok sześciu jezdnych, galopujących prosto od wsi do owej strasznej czarnej trąby. Trąba otworzyła się dla nich i zawarła się za nimi, a potem znowu ich wypuściła. Widma wylatywały z niej i wracały do niej, a przy każdem wyjściu z niej zbliżały się coraz bardziej do wsi zagrożonej — upiory, obłok, kurzawa, błyskawice, wicher, grad i woda—wszystko zgoła szło prosto na wieś!

Mieszkańcy usłyszeli huk wichru i wybiegli z namiotów. Najpierw zobaczyli upiory, cwałujące środkiem ulicy i odgrażające się biczami, któremi młynkowały po nad głowami, bijąc wściekle konie niemające ciała. Widma stały w strzemionach w pozycyi pochylonej jak gdyby pędziły do śmiertelnej szarży. Jedno z nich niosło dziecko na plecach, którego śmiech przeraźliwy rozlegał się po nad grzmoty i po nad straszliwy ryk nadchodzącego uraganu, co potężnym swym tchem rozcierał na miazgę kamienie, chwytane w biegu.

Widma stanęły w środku wsi jak na komendę, zawróciły trójkami, sformowały linię i dalej nazad cwałem do trąby, która się na ich przyjęcie właśnie przy pierwszym namiocie otworzyła. I ten namiot znikł w niej i dalsze, i psy i konie i ludzie, i wszystko słowem, żywe i martwe, co się tylko na linii znajdowało. Wściekła, nienasycona, wirująca trąba chwytała każdą rzecz, zatrzymywała ją w sobie kilka sekund i wyrzucała daleko za step, jakby kamień z procy puszczony. Zabici i konający wojownicy, konie poćwiartowane, psy zadławione na śmierć, skóry podarte na szmaty, broń połamana na trzaski — wszystko leciało na różne strony, padało i okrywało ziemię, jak daleko wzrok sięgał. Ciała padały na step twardy z głuchym łoskotem, słyszanym w pauzach między bijącemi grzmotami i w szumie deszczu i gradu, padającego z furyą nieopisaną.

Wszyscy Indyanie, co się znajdowali na drodze przez trąbę wybranej, padli na twarz, wołając o litość. Wojownicy, którzyby wytrwali na stosie całopalnym bez drżenia trwogi, lekceważąc sobie zabójczy płomień, zakrywali teraz oczy przed widokiem rozpasanego żywiołu. Wszyscy inni, których wirujące narzędzie zniszczenia dotknęło, leżeli martwi. Trąba poleciała dalej, żeby się gdzieś na preryi rozsypać, ale zostawiła wielki, niezatarty szlak po za sobą, jak kosiarz zostawia na sianożęci pokos szeroki i wyraźny. Sześć widm konnych z dzieckiem przeleciało raz jeszcze tym szlakiem, jak gdyby powracały umyślnie, żeby się sycić widokiem spustoszenia i śmierci. Ich blade lica okazywały wyraz szatańskiego zadowolenia.

Po tej katastrofie pamiętnej, w której piąta część pokolenia *Piedsgantés* legła trupem w kilku minutach, uspokoiły się na jakiś czas mściwe duchy. Nie słyszano nic o nich rok jeden i drugi, i zdawało się, że urok był zdjęty z nieszczęśliwej gromady zabójców. Tymczasem przyszedł termin, w którym kończył się wyłączny monopol Hudsońskiej kompanii do handlu z Indyanami, a kto tylko pragnął, mógł się już osiedlać na ziemi Ruperta. Kupcy amerykańscy skorzystali zaraz z tej swobody, żeby korzystny handel indyjski rozprzestrzenić i skóry bawole mieniać za wódkę. W każdym punkcie odpowiednim budował sobie jakiś oszust tego rodzaju stokadę, w której karczmę zakładał. Między innymi zjawił się także niejaki „Ludożerczy Antek", nazwany ludożercą z tego powodu, że raz dopędził i zabił złodzieja, co mu konia ukradł, i serce mu z piersi wykroił. Przywiózłszy z sobą pięć wielkich wozów z wódką, zaczął się ten awanturnik zabudowywać nad rzeką św. Maryi w miejscu, do którego nikt nie miał prawa, prócz Krwawych Indyan. Ci też zaraz założyli protest, skonfiskowali wódkę i wypędzili nieproszonego gościa ze swego kraju. Kiedy im zemstą śmiertelną groził, śmieli się zeń tylko.

Zrujnowany handlarz poszedł do Fort Benton nad Missuri i trafił właśnie na przyjazd parowca, co przybył z emigrantami do Montany. Między wychodźcami grasowała

zupełniających inżynierowi p. J. Jankowskiemu, dodając mu do pomocy trzech innych inżynierów Studya prowadzone będą według opinii udzielonej Wydziałowi krajowemu przez Towarzystwo politechniczne jeszcze przed wniesieniem sprawy do Sejmu. Według tej opinii studya uzupełniające obejmować mają następujące prace: 1. Pomiar ilości przepływu wody oraz oznaczenie zawartości namułu przy różnych stanach wody a szczególnie w czasie wylewu górnego Dniestru i jego dopływów, wybierając w tym celu takie miejsca, gdzie koryto rzeki pomieścić może całą wielką wodę. 2. Urządzenie większej ilości wodoskazów przedewszystkiem w tych punktach, w których będą wykonane pomiary powyżej wskazane. 3. Dokładna niwelacya wzdłuż górnego Dniestru i głównych dopływów jego, w celu połączenia wszystkich punktów, w ktorych będą urządzone wodoskazy i w których wykonane zostaną profile rzeki oraz pomiar wody. 4. Zdjęcie większej ilości profilów poprzecznych w dolinie górnego Dniestru i jego dopływów oraz wykonanie potrzebnych sondowań dla dokładnego zbadania pokładów gruntu. 5. Urządzenie stacyj meteorologicznych w całem dorzeczu górnego Dniestru dla zbadania ilości opadów atmosferycznych mianowicie w Ustrzykach, Łomnie, Starem mieście, Samborze, Chyrowie, Drohobyczu, Drohowyżu, Turce, Stryju, Rudkach i Komarnie.

Pomiary i niwelacye wskazane powyżej zatrudnią, według obliczenia przybliżonego, czterech inżynierów, 16—17 miesięcy, mianowicie: 9 miesięcy w polu a 8 w biurze. Za podstawę obliczenia wzięto 700 kilometrów niwelacyi razem z kontrolą a 20 kilometrów na miesiąc i na osobę. Jeżeli zatem nie zajdą przeszkody nadzwyczajne, to studya mogą być ukończone w r. 1881.

Delegacye.

(I posiedzenie delegacyi austryackiej).

| **Peszt,** 19 października (*Koresp. Gaz. Lwow.*) Delegacya austryacka nie zebrała się w pełnej liczbie; na 60 delegatów przybyło tylko 49 na dzisiejsze posiedzenie, poświęcone ukonstytuowaniu się Zgromadzenia i wniesieniu projektów rządowych. Z pomiędzy 11 nieobecnych 4 złożyło mandaty, między nimi pan minister skarbu dr. Dunajewski, ale dopiero od niego i pana Höflera z Izby wyższej nadeszły zawiadomienia, a powołanie zastępcy nastąpiło dopiero dla samego p. Höflera. Ztąd też z naszych delegatów nietylko książę Adam Sapieha nie przybył tu jeszcze, który ma zastąpić hr. Oswalda Thuna, lecz i p. Alfons Czajkowski jest dotąd nieobecny, który wstąpi w miejsce pana ministra Dunajewskiego. Natomiast pp. Grocholski, Chrzanowski, książę Konstanty Czartoryski, Euzebiusz Czerkawski, Jaworski, Rydzowski i Smolka, t. j. wszyscy delegaci nasi, którzy są w posiadaniu mandatu, zajęli już dziś swe krzesła. Po przybyciu wymienionych powyżej dwu zastępców delegacya polska liczyć będzie wyjątkowym sposobem dziewięć głosów, a nie ośm, jak zwykle bywa.

Na ławie rządowej zasiedli: minister spraw zagranicznych bar. Haymerle, minister wojny hr. Bylandt-Reidt, minister wspólnej skarbowości p. Szlávy, admirał bar. Pöckh i kilku wyższych urzędników rządu wspólnego.

O godz. 11½ minister spraw zagranicznych, barona Haymerle, zaprasza generała broni Józefa Schmerlinga, aby objął z tytułu starszeństwa tymczasowe przewodnictwo.

Del. Józef Schmerling, zająwszy miejsce prezydyalne, przemawia: Dla wieku mego powołany do zajęciat ego miejsca na czas krótki, pozwalam sobie przedewszystkiem powitać was z uszanowaniem. Ale i życzenie wolno mi wynurzyć, aby wywiązanie się z tylu ważnych i nieraz trudnych zadań, które was czekają, rzeczywiście wam się powiodło. Przystępujecie do tych prac z wypróbowaną gorliwością, z wielostronną znajomością rzeczy, z bogatem doświadczeniem, a cenne przymioty te w łączności z żywem uczuciem prawdziwego patryotyzmu, najszczerszego przywiązania do ojczyzny i Cesarza rzeczywiście pozwalają spodziewać się powodzenia owego. A teraz proszę przystąpić do wyboru prezesa; na tymczasowych sekretarzy zaś powołuję jako najmłodszych wiekiem pp. del. Bareuthera i hr. Fürstenberga.

W wyborze prezesa oddano 48 kartek zapisanych i 1 białą; jednomyślnie wybrany hr. Coronini.

Prezes hr Coronini obejmuje przewodnictwo słowy następującemi. Wysoka Delegacyo! Jakkolwiek wiem, że wybór, który mię spotkał, o wiele więcej odnosi się do owej wysokiej reprezentacyi, której gdzieindziej mam zaszczyt przewodniczyć, niż do własnej mojej osoby, niemniej jednak dziękuję wam, żeście mię na to zaszczytne miejsce powołali. Będę i tu najrzetelniej się starał sprawować mój urząd bez stronniczości. Miejsce, w którem tu jesteśmy zebrani, przypomina nam czasy, gdyśmy po raz ostatni tu zgromadzeni byli; a rzuciwszy okiem wstecz na czas, który odtąd upłynął, może wolno będzie ubolewać, że stosunek tych krajów, które wówczas niedawno przedtem postawione zostały pod opiekę chorągwi cesarskich, do monarchii, nie wyjaśnił się jeszcze tak, jak tego każdy z interesowanych w tej sprawie pragną powinien. Natomiast wszyscy jesteśmy zadowoleni, że od owego czasu pokój pozostał niezakłócony i że ministerstwo spraw zagranicznych w koncercie mocarstw rzuciło swój głos na szalę pokoju, zgodnie z pragnieniem i dążnością ludności, która, mimo całej gotowości do odparcia wszelkiej zaczepki z zewnątrz, ma jednak dobre poczucie, jak nieocenionym skarbem jest pokój, i że właśnie dzisiejsze okoliczności ekonomiczne wymagają trwałego w duchu pokojowym ukształtowania się stosunków, zgodnie z dziejami i powołaniem monarchii, która narzuconą sobie walkę śmiało podejmuje, ale nigdy jeszcze swawolnych bojów nie szukała. Ciesząc się zupełnym pokojem, trzeba nam z wdzięcznością i miłością pamiętać przedewszystkiem o tym w którego ręce złożona jest ostateczna o wojnie i pokoju decyzya, a ku którego mądrości i miłości ojczyzny nadal także z całą otuchą spoglądać możemy. Wzywam was, abyście wiernemu przywiązaniu waszemu i pełnemu uwielbienia hołdowi dali wyraz w okrzyku: Najjaśniejszy Cesarz niech żyje! (*Zgromadzenie powstaje i trzykrotnie okrzyk ten powtarza*).

Poczem przystapiono do wyboru wiceprezesa; jednomyślnie znów wybrany ks. Konst. Czartoryski.

Wiceprezes książę Konst. Czartoryski: Dziękuję wam, panowie, za zaszczytny wybór, a mogę was tylko zapewnić, że stawam na tem miejscu przynajmniej z najszczerszą chęcią okazać się godnym waszego zaufania.

Następnie wybrano sekretarzami: del. hr. Wurmbranda, bar. Kotza, bar. Hippolitego i hr. Fürstenberga; weryfikatorami: del. Lohningera, Widulicza, bar. Hippolitego, bar. Ceschiego i księcia Liechtensteina; kwestorami: del. Raaba, Schiera, bar. Königswartera i hr. Brandisa.

Prezes stwierdza, że Zgromadzenie ukonstytuowane, i udziela głosu ministrowi spraw zagranicznych.

Min. spr. zagr. bar. Haymerle: Z najwyższego upoważnienia mam zaszczyt złożyć na stole wys. zgromadzenia preliminarz budżetu wspólnego na rok 1881, projekt o nadzwyczajnych wydatkach na armię z okoliczności okupacyi Bośnii, Hercegowiny i okolic nad Limem, projekt o kredycie dodatkowym na marynarkę i zamknięcie rachunków z r. 1878. Zarazem mam zaszczyt oznajmić, że Najjaśn. Pan przyjmować będzie delegacye dnia 25 b. m. o godz. 12tej.

Del. Sturm wnosi, aby zaraz wybrano komisyę budżetową z 21 członków i petycyjną z 9 członków.

Wniosek przyjęto i wybrano: do komisyi budżetowej del. Demela, Kliera, Bareuthera, Beera, Süssa, Plenera, Grocholskiego hr. Hohenwarta, ks. Liechtensteina, Schmerlinga, bar. Hofmanna, bar. Engertha, hr. Falkenhayna, bar. Hübnera, ks. Khevenhüllera, Szroma, Stöhra, Oppenheimera, Sturma i Russa; do komisyi petycyjnej del. Kochanowskiego, Schiera, Raaba, Hallwicha, Wittmanna, ks. Czartoryskiego, bar. Tintego, Gögla i bar. Gudenaua.

Dalej odczytano spis delegatów i pisma pp. Dunajewskiego i Höflera o złożeniu mandatów.

Prezes oznajmia, że zarządzono już powołanie zastępcy w miejsce p. Höflera.

Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne nie naznaczone.

(Preliminarz budżetu na r. 1881.)

Ministerstwo spraw zagranicznych. Wydatki zwyczajne wynoszą: na kierownictwo centralne 570,000 zł. austr.; fundusz dyspozycyjny 440,000 zł. a.; wydatki dyplomatyczne 1,181,000 zł. a.; wydatki na konsulaty 699,720 zł. a.; subwencya dla Towarzystwa żeglugi morskiej pod nazwą „Lloyda austro-węgierskiego" 1,300,000 zł. a.; razem przeto 4,191,520 zł. a. Wydatki nadzwyczajne czynią razem 41,500 zł. a. Ogólna suma wydatków 4,233,020 zł. a., t. j. o 74,120 zł. a. większa niż uchwalono na r. 1880, o 73,530 zł. a. większa niż w r. 1879, ale o 132,543 zł. a. mniejsza niż w r. 1878.

Ministerstwo wojny. Wydatki zwyczajne na armię 94,048,754 zł. a., na marynarkę 7,938,865 zł. a.: razem 101,987.619 zł. a. Wydatki nadzwyczajne: na armię 6,957,833 zł. a., na marynarkę 1,593,398 zł. a.; razem 8,551,231 zł. a. Ogólna suma wydatków 110,538,850 zł. a., t. j. o 8,629,417 zł. a. więcej niż uchwalono na r. 1880, o 7,784,923 zł. a. więcej niż w r. 1879, a o 5,047.888 zł. a. więcej niż w r. 1878.

Ministerstwo skarbu. Wydatki zwyczajne na kierownictwo centralne, kasowość i wydział obrachunkowy 167.745 zł. a., t. j. o 4755 zł. a. mniej niż uchwalono na r. 1880, o 3455 zł. a. mniej niż w r. 1879, a o 4255 zł. a. mniej niż w r. 1878; na emerytury zaś 1,748.000 zł. a. i wydatków nadzwyczajnych 1050 zł. a., razem na emerytury 1,749.050 zł. a., t. j. o 40.700 zł. a. więcej niż w r. 1880, o 30.700 zł. a. więcej niż w r. 1879, a o 63.426 zł. a. więcej niż w r. 1878. Ogólna suma wydatków 1,916.795 zł. a., t. j. o 35.945 zł. a. wiecej niż w r. 1880; o 27.245 zł. a. więcej niż w r. 1879, a o 59.171 zł. a. więcej niż w r. 1878.

Najwyższa wspólna Izba obrachunkowa. Wydatki 126.320 zł. (nadzwyczajnych nie ma), t. j. o 80 zł. a. mniej niż w. r. 1880, o 820 zł. a. wiecej niż w r. 1879, a o 9320 zł. a. więcej niż w r. 1878.

Jest przeto wydatków *brutto* w całym zwykłym budżecie wspólnym: zwyczajnych 108,221.204 zł. a., nadzwyczajnych 8,593.781 zł. a.; razem 116,814.985 zł. a., t. j. o 8,739.402 więcej niż uchwalono na r. 1880, o 7,866.518 zł. a. więcej niż w r. 1879, a o 4,983.836 zł. a. więcej niż w r. 1878. Rozumie się, że do porównań tych nie wchodzą uchwalane w rzeczonych latach wydatki na wspomaganie wychodźców z Bośnii i Hercegowiny, na akcyę okupacyjną i na wojska załogujące w zajętych krajach.

Dochody własne wszystkich wymienionych powyżej wydziałów rządu wspólnego wynoszą 3,337.548 zł. a., t. j. o 6.203 zł. a. mniej niż w r. 1880, o 73.964 zł. a. więcej niż w r. 1879, a o 1,391.748 zł. a. mniej niż w. r. 1878. Pozostaje przeto po strąceniu tej sumy dochodów, wydatków *netto* 113,477.437 zł. a., czyli o 8,745.605 zł. a. więcej niż uchwalono na r. 1830, o 7.812.554 więcej niż w r. 1879; a o 6.375.584 zł. a. więcej niż w r. 1878.

Prócz tych dochodów własnych trzeba jeszcze strącić od powyższej sumy wydatków *netto* przewyżkę dochodów z ceł, która na r. 1881 jest preliminowana tylko w wysokości 3.769.613 zł. a. (mianowicie z Austryi 3,908.460 zł. a., z Węgier 326.895 zł. a., z Bośnii i Hercegowiny 134.258 zł. a., co razem daje wprawdzie 4,369.613 zł. a., ale po wypłaceniu ryczałtu celnego na rzecz Bośnii i Hercegowiny w ilości 600.000 zł. daje tylko powyższą przewyżkę). Straciwszy tedy przewyżkę dochodów z ceł od sumy wydatków *netto*, otrzymamy 109.707.824 zł. a., które spadają po części na skarb austryacki, po części na węgierski, a to w ten sposób, że na Węgry przypadają nasamprzód 2 prc. całej niepokrytej sumy tytułem przyłączenia do nich Pogranicza Wojskowego, co czyni 2.194.156 zł. a. 48 ct., a z pozostającej się potem sumy przypada na Węgry 32,254.100 zł. 26 ct., na Austryę 75,259.567 zł. a. 26 ct.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dekreta przeciw kongregacyom.)

W dniu 16 b. m. władza wykonawcza republiki francuzkiej przystąpiła do spełnienia postanowień zawartych w dekretach marcowych przeciw kongregacyom duchownym. Czynność rozpoczęła się równocześnie w Paryżu i w całej prowincyi. Wiele zgromadzeń duchownych tak się postawiło, że władze musiały czynić kroki, mające formę przemocy, gdyż kongregacye oświadczyły, iż ustępują tylko wobec siły. Do wszyskich też zgromadzeń zakonnych przybywali komisarze policyjni z silnemi eskortami milicyi miejskiej, która jednak czynnie wystąpić musiała tylko w niektórych miejscach. Manipulacya ta nie podobała się wielu dziennikom republikańskim, innym zaś postępowanie rządu wydało się zbyt łagodnem, za mało energicznem. *XIX Siècle* oskarża dygnitarzy kościoła, że zachęcają do wyszydzania w ten sposób rządu i praw krajowych. Inne organa natomiast, jak *Univers*, mniemają, iż rząd fałszuje opinię publiczną. *Univers'owi* nastręcza do tego sposobność kongres pocztowy w Paryżu. „W chwili — pisze ten dziennik — w której katolicy wyjęci są z pod opieki prawa i narażeni na samowolę rządu, w tej chwili prezydent republiki i minister spraw zagranicznych, przyjmując uroczyście delegatów kongresu pocztowego, ośmielają się mówić o porządku i pokoju, a jeszcze do tego mówią to do cudzoziemców i protestantów. Nie koniec na tem, bo deputowany Niederlandów w swej odpowiedzi na przemowę Grevy'ego wspomniał nawet o wzorowym porządku i zupełnem uspokojeniu umysłów, jak gdyby nie wiedział co się dzieje. Ale prawda, dość powiedzieć, że człowiek ten jest protestantem." *Monde* podaje list kardynała Guiberta, arcybiskupa paryzkiego do ministra spraw wewnętrznych, Constans'a. Kardynał wyraża zdumienie, iż rząd chce dalej wykonywać dekreta marcowe i nadmienia, że przecież szef ministeryum (Freycinet) zawiązał rokowania z Rzymem w celu podpisania deklaracyi, co nastąpiło. Przełożeni zgromadzeń duchownych mniemali, że takie pokojowe rozwiązanie kwestyi ukończyło ją ostatecznie. Pokazuje się tymczasem, iż odstąpiono nagle od „roztropnej polityki byłego prezydenta gabinetu" i zanosi się na powtórzenie scen z dnia 30 czerwca. Arcybiskup mniema, iż nie przedstawia się żadna konieczność mogąca usprawiedliwić gwałty, że to czyn namiętności chwilowej. Zapytuje dalej, czy rząd, puszczając mimo uszu tyle napomnień, powodować się chce jedynie nienawiścią przeciw religii? Środki przeciw kongregacyom krzywdzą rodziny i młodzież. Wypędzenie zgromadzeń zakonnych z Francyi poczytuje arcybiskup za źródło nader zgubnych skutków. Zapytuje, co powiedzą na to inne kraje. Ubolewa nad przyszłością cywilizacyi w ogóle, gdy zabraknie zakonników francuzkich. Słowami Montaigne'a nawołuje rząd do porządku: „Kiedy się stanie nad przepaścią, to żeby postąpić naprzód, jest tylko jeden środek, a mianowicie cofnąć się". W końcu oświadcza, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za następstwa i przepowiada, że nieubłagana polityka rządu sprowadzi nań niebezpieczeństwa i upadek. — W Paryżu nie wywołało wykonanie dekretów zaburzeń. Zapobiegł temu minister spraw wewnętrznych. Wezwał on do siebie jeszcze w wigilię dnia 16 b. m. prefekta policyi i wydał mu rozkazy, które musiały pozostać tajemnicą. Dopiero nazajutrz rano o godzinie 6 ujawniły się skutki rozkazów. O tej godzinie porannej przybyli komisarze policyjni z eskortą policyjną pod furtę klasztoru Barnabitów. Komisarz przedstawił przełożonemu zgromadzenia dekret, skazujący zakonników na wypędzenie z Francyi, przełożony w pierwszej chwili protestował, lecz zakonnicy nie opierali się. Przybył na sukurs zgromadzeniu jeden członek paryskiej rady miejskiej, p. Riant, który żądał wymienienia nazwisk komisarzy i milicyantów, lecz gdy mu zagrożono aresztowaniem, ustąpił. Następnie opieczętowano kaplicę i policya udała się do klasztoru Karmelitów. Tutaj była trudniejsza nieco sprawa, ale ostatecznie skończyło się wszystko spokojnie. Kiedy całe zgromadzenie zakonne znalazło się już na ulicy przed furtą, przełożony uścisnął każdego z zakonników osobno. Klasztor opieczętowywano a zgromadzona tymczasem publiczność prosiła zakonników o błogosławieństwo. Znalazło się wiele osób z publiczności, które ofiarowały mnichom gościnność. Każdy odchodził do domu z jednym ojcem zakonnym. Przybyła także i małżonka Don Karlosa i ofiarowała równie gościnność w swoim domu jednemu z zakonników. Do Passy przybyła policya w strojach cywilnych, lecz tuż w pobliżu znajdował się oddział milicyi z 200 ludzi złożony. Gdy zamykano klasztor Karmelitów, dały się słyszeć wołania: „Niech żyją Karmelici" — ale okrzyk ten został przygłuszony innym: „Niech żyje republika." W Montpellier po spełnie-

---

ospa. Wszelką pościel, jakiej używali na okręcie, kazał kapitan swoim ludziom spalić, ale nasz handlarz kupił kołdry zakażone bez wiedzy kapitana i włożywszy je na dwa kuce indyjskie, pospieszył napowrót do dzielnicy Stóp Czarnych. Sam jechał na doskonałym amerykańskim koniu pełnej krwi i miał na plecach dalekonośny, rewolwerowy karabin. Zmierzał do wsi Krwawych.

Nad Mleczną rzeką, właśnie niedaleko od miejsca, gdzie się znajdujemy, zobaczył pewnego dnia sześciu jezdnych, goniących za nim na preryi. Handlarz był niewczorajszy w tych stronach i nie lękał się pół tuzina tego rodzaju wrogów, licząc na swoją broń wyborną, więc się zatrzymał i dał ognia do napastników, cwałujących naokoło niego w kołach coraz ciaśniejszych. Czy go kto urzekł, że ręka zawsze pewna, dziś mu nie dopisywała, czy co? Spalił połowę swej amunicyi, a nikogo nie zabił i nikt do niego nie strzelał! Przeklęta szajka zbójecka nie była już dalej, jak o strzał pistoletowy, ale żadnego z nich nie mógł ugodzić kulą. W końcu wpadli między niego a konie objuczone kołdrami, a zaraz potem zaczęli uchodzić z temi zabranemi końmi. Handlarz nie wierzył, żeby mogli mu ujść, bo jego koń był lepszy od wszystkich mustangów i kuców indyjskich na kuli ziemskiej. Zresztą, ciężko obładowane i zmęczone koniska, nie dotrzymają długo biegu złodziejom i ustaną wkrótce. Pocieszając się tą myślą, puścił się za zbiegami tak żywo, jak tylko jego koń mógł wyskoczyć, ale i jezdni lecieli preryą, jak gdyby sobie skrzydła przyprawili, a wzięte przez nich szkapy pędziły w sposób niepojęty, zadzierając ogony, parskając, wierzgając, podnosząc obłoki kurzawy, niknąc coraz bardziej w jego oczach i zostawiając go daleko po za sobą. Jakiś szatan musiał je opętać.... Poszły, a ich pan został sam na szerokiej, bezludnej preryi nad wielką *coulée*....

(Dokończenie nastąpi.)

niu rozkazów rządu, oznajmiono prefektowi wizytę biskupa. Prefekt ze zdumieniem ujrzał biskupa w ornacie, pontyfikalnie ubranego w towarzystwie wikaryusza. Biskup oświadczył prefektowi, że za wypędzenie zakonników zasłużył na wyklęcie i że niezawodnie nie ujdzie kar duchownych. Na prowincyi zresztą tylko w Bagnères de Bigorre widziały się władze zniewolonemi do użycia faktycznie siły, gdyż klasztor Karmelitów trzeba było zdobywać wyłamaniem furty a potem drzwi w każdej z osobna celi. W Bordeaux oprócz wręczenia komisarzowi policyi przez przeora piśmiennego protestu nie było przeszkód. W Tuluzie przyszło do nieznacznych rozruchów, ale już nie w skutek zamknięcia klasztorów, tylko pilnowania przez prefekta, żeby do zamkniętego nie wracali Jezuici. Kilkunastu ich bowiem powróciło i obrali sobie mieszkanie w szkole założonej przez Jezuitów. W dniu 16 b. m. zamknięto klasztory Karmelitów w ogóle w 12 departamentach. Episkopat francuski ma wydać zbiorowy manifest przeciw zamknięciu klasztorów karmelitańskich. Przełożeni zresztą tej kongregacyi wnieśli wszędzie do sądu skargi przeciw władzom administracyjnym o naruszenie wolności osobistej i nietykalności domu. *Gaulois* pisze, że papież powinienby z tytułu służącej mu władzy rzucić ekskomunikę na Grevego i Constansa, ale dodaje, że „kara taka nie wywarłaby wielkiego wpływu na tych panów.“

(Porta wobec nowej sytuacyi).

Możnaby zebrać w jeden spory tom wszystkie domysły i przypuszczenia, które korespondenci stambulscy za pośrednictwem dzienników w świat puścili o rzekomem stanowisku Porty, jej lawirowaniu i prawdopodobnej polityce gabinetu tureckiego w przyszłości. Świat przekonał się jednak, że usposobienia i prądy w Konstantynopolu są tak dalece zmienne, iż niepodobna wierzyć zaręczeniom często nawet pochodzącym ze źródeł niby najwiarogodniejszych. Rzadko kiedy podaje korespondencye z Konstantynopola augsburska *Allg. Ztg.*, ale za to niekiedy streszczają one pokrótce istotne usposobienie tureckich sfer politycznych i podają nadewszystko fakta. W jednej z najświeższych czytamy: „Sułtan wydał rozkaz jak najspieszniejszego ufortyfikowania pozycyj wybrzeży, takich mianowicie, jak Salonika i Smyrna, przygotowani tu są bowiem na to, że Turcya będzie musiała wytrzymać blokadę wybrzeży przez eskadrę międzynarodową. Rząd turecki wprawdzie oświadczył wszystkim posłom państw zagranicznych, że demonstracyę podobną floty sułtan poczytałby za formalne wypowiedzenie wojny, ale mimo to zarządza środki przezornością podyktowane, a jak tu utrzymują, wywołane niebezpieczeństwem, które usprawiedliwi w danym razie obronne stanowisko Turcyi. Przeważna część ministrów podziela zapatrywania sułtana. Przezorność jego posuwa się nawet dalej, w tych dniach bowiem Szeik-ul-Islam otrzymać ma polecenie, ażeby wszystkim mollahom i hodżom (kapłanom) rozkazał w meczetach przygotować lud do oswojenia się z myślą, że zbliża się dla Turcyi groźna sytuacya. Pojawiają się zresztą oznaki, że dla chrześcian prowincyj tureckich zbliża się znowu chwila niepożądana, to jest ruch nieprzyjazny w społeczeństwie muzułmańskiem. Nienawiść sfer rządowych zwraca się z niesłychaną zawziętością szczególniej przeciw gabinetowi angielskiemu. Wystawiony on jest na ciągłe ciosy ze strony organów prasy tureckiej, nadewszystko półurzędowych. Wycieczek, jakie dziś są na porządku dziennym przeciw Gladstone'owi, nie zapamiętają, żeby kiedykolwiek Turcy używali przeciw największemu swemu nieprzyjacielowi, Rossyi. Osobliwszych też konstelacyj politycznych byliśmy świadkami w ostatnich kilku miesiącach. To, co się obecnie przygotowuje w częstych bardzo rokowaniach pomiędzy sułtanem a posłem rossyjskim p. Nowikowem, wyjdzie na jaw dopiero z czasem. Pewnem jest jednak, że obecnie Rossya ze wszystkich mocarstw znajduje tu najwięcej przychylności, najlepsze rzecz można zajmuje stanowisko. Czy tedy przyjdzie do ryczałtowej likwidacyi Wschodu, czy do ponownych ze strony Porty ustępstw, to Rossya wyjdzie najkorzystniej, najlepszą cząstkę zdobędzie. Prawda i to, że reprezentanci wszystkich innych mocarstw w Konstantynopolu, nie zajmowali zwykle jasno określonego stanowiska, nie spuszczając nigdy głównego celu z oka, jak to można powiedzieć tylko o ambasadzie rossyjskiej. Rossya zdążała do pewnego celu, gdy działalność reszty mocarstw warunkowana była zmiennemi prądami, odpowiednio do rządów w państwach europejskich. Ale też żadne państwo konstytucyjne nie może nawet myśleć o dotrzymaniu kroku ruchowi panującemu Rossyi; nie może także posługiwać się środkami, używanemi często przez dyplomacyę rossyjską. Ani Austrya ani Anglia nie mogą dążyć do oznaczonej z góry akcyi, przygotować jej środkami agitacyjnemi, jakich używa Rossya. Potrzebnych na to milionów nie uchwaliłaby reprezentacya narodowa nigdzie tam, gdzie są rządy konstytucyjne. Car jako autokrata może o wiele prędzej, tam, gdzie potrzeba, rzucić na szalę całą potęgę mocarstwa pierwszorzędnego. Nie pytając żadnej reprezentacyi narodowej, może bezpośrednio przystępować do czynu. Obecnie Rossya wie dokładnie, czego chce i według tego działa, zachowując pozorną harmonię z resztą mocarstw. Otóż powyższe wpływy, nie troszczące się o pozorną harmonię, o którą się rząd w Petersburgu stara, przeważają obecnie stanowczo u wysokiej Porty.“

(Postawa Czarnogóry.)

W przewlekającej się do znudzenia sprawie odstąpienia Czarnogórze miasteczka portowego Dulcigna wraz z okręgiem zasługuje na uwagę postawa, jaką nie od tej chwili dopiero zaczęli zajmować Czarnogórcy, ale która teraz zaczyna się stawać wyraźniejszą. Trudności w ustąpieniu tego kawałka ziemi, czynione początkowo przez Portę, musiały być Czarnogórcom bardzo na rękę, gdyż skoro tylko znikać zaczęły, bądź to wskutek przyrzeczeń Porty, bądź wskutek nacisku mocarstw, natychmiast Czarnogóra podnosiła je ze swej strony. Gdy okręty floty demonstracyjnej zebrały się w Dubrowniku a książę czarnogórski otrzymał wezwanie, aby wyruszył z wojskiem i zajął sporne miasto, rząd cetyński starał się wprzód upewnić, czy mu flota sprzymierzona pomagać będzie, a gdy przyrzeczono pomoc, układał się o jej donioslość i warunki, paktował z admirałem Kremerem, z samym dowódcą naczelnym floty, lordem Seymourem, wysłał swego pełnomocnika na pokład okrętów połączonej eskadry, słowem robił to wszystko, co nazywałoby się niepotrzebnem, nużącem, do niecierpliwości doprowadzającem i obrażającem Europę zwlekaniem, gdyby było robionem przez Turcyę. Mocarstwa jednak nie miały tego za złe, gdy to robiło *enfant gâté de la Montagne Noire*, owszem pieszczono coraz bardziej zepsute dziecko i dla następcy tronu czarnogórskiego, który nie dorósł jeszcze do lat młodzieńczych, urządzano defiladę floty europejskiej i ucztę honorową na pokładzie admiralskiego okrętu. Zdarzyło się jednakże wkrótce, że Riza basza dał w sposób niedwuznaczny do zrozumienia, iż wyprawę czarnogórską byłby gotów powitać kulami. Wtedy jednocześnie rząd czarnogórski zaczął objawiać większą gotowość do przyjęcia podarku uczynionego przez Europę a nawet pożądliwość na ten podarek. Nie chcieli się wprawdzie bić z Turcyą, twierdząc, że są na to zbyt słabi i nieprzygotowani, ale za to książę czarnogórski zapewniał, że byle tylko Porta oddała dobrowolnie Dulcigno, to ją skwituje z dalszych roszczeń terytoryalnych, a zarazem naglił na mocarstwa, ażeby przyspieszyły rozwiązanie sprawy, gdyż wojsk czarnogórskich, pałających żądzą boju, niepodobna dłużej zostawiać pod gołem niebem w obozie pod Sutormanem, w przykrej porze roku, na ofiarę febry i biegunki, a skarb czarnogórski nie byłby w stanie ponosić kosztów dłuższego pogotowia wojennego. Stało się według życzenia Czarnogóry. Upor Porty nie trwał długo. W osm dni po nocie z d. 3 października nastąpiła nota z d. 11go października, którą stanowczo Czarnogórze przyrzeczono, że będzie miała upragnione Dulcigno. Od tej chwili jednakże *enfant gâté* zaczęło znów grymasić, i to od razu w dwóch kierunkach. Nie dogadzają Czarnogórze warunki konwencyi militarnej zaproponowane przez Turcyę, a tyczące się tylko formalnej strony aktu ustąpienia, jednocześnie zaś zamało rozpieszczonemu dziecku samego Dulcigna wraz z okręgiem, Czarnogóra pragnie gwarancyi europejskiej, podpisu sześciu mocarstw, że jej tego nieocenionego skarbu nikt w przyszłości nie odbierze. Dwoistość tych trudności stawianych przez Czarnogórę zasługuje na uwagę. Są one jakby umyślnie wykombinowane na to, żeby sprawę przewlekać w nieskończoność. Jeżeli Porta zgodzi się na warunki czarnogórskie, to będzie można ociągać się czekając na gwarancyę mocarstw, a jeżeli mocarstwa dadzą gwarancyę, to trzeba będzie czekać na ustępstwa ze strony Porty.

Gdyby w biegu spraw politycznych postępowano tak, jak się postępuje w życiu potocznem, to mocarstwa powinnyby powiedzieć Czarnogórze, że jeżeli sobie nie życzy powiększenia swoich dzierżaw miasteczkiem Dulcigno i jego okręgiem, to nikt jej do tego zmuszać nie będzie i kwestya, nad której załatwieniem dyplomacya tyle sobie nałamała głowy, byłaby załatwioną poprostu przez zostawienie rzeczy *in statu quo*. Możnaby nawet wytłómaczyć Czarnogórze, że żądaniem wyjątkowych gwarancyj sama daje świadectwo, iż jej Dulcigno nie jest potrzebne. Mocarstwa zamierzyły przyłączyć ten okręg do Czarnogóry jedynie w celu wzmocnienia jej, zabezpieczenia, dania jej odpowiedniejszych granic, nie chciały jej z pewnością osłabić, ani wprowadzać w trudności i narażać na niebezpieczeństwo tym datkiem. Jeżeli tedy Czarnogóra czuła się dość silną do obrony dotychczasowych swoich granic, to wzmocniona tym nabytkiem powinna czuć się jeszcze bezpieczniejszą i silniejszą, skoro zaś żąda gwarancyi posiadania tego terytoryum, to widocznie mocarstwa pomyliły się w swoich dobrych intencyach względem małego księstwa i uczyniony przez nie podarek nie wyszedłby mu na dobre. W ten sposób kwestya czarnogórska byłaby załatwioną odrazu, tak jak się w życiu codziennem tysiące spraw takich załatwia bez przewlekania ich na długi termin, bez nużących układów i certacyi. Na drodze dyplomatycznej jednak taki sposób rozstrzygania kwestyj bieżących nie jest w użyciu i dlatego długo jeszcze zapewne będą się ciągnęły układy o ten kawałek ziemi, po który Czarnogórcy obawiają się wyciągnąć ręki, ażeby się nie oparzyli, a tym czasem w dziennikach snuć się będą dalej domysły i przypuszczenia, z czyjego podszeptu rząd czarnogórski przyjął taką postawę. Parę dni temu jeszcze przypuszczano, że sprawcą tego uporu jest Rossya, wczorajsze telegramy widziały w tem dzieło p. Gladstona, dziś lub jutro pojawi się zapewne jaki inny domysł, a układy, w jaki sposób temu zaradzić, bardziej jeszcze sprawę przedłużą niż sam upór czarnogórski uczynić to byłby w stanie.

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić pułkownikowi i komend. p. ułanów nr. 11 Ernestowi *de* Wense ces. ross. order św. Anny II klasy; pułkownikowi i komendantowi pułku piesz. nr. 41 Józefowi Lipowskiemu krzyż oficerski franc. orderu Legii honorowej, a przybocznemu adjutantowi Swojemu, majorowi ułanów Karolowi br. Mertens król. pruski order korony II klasy i krzyż komandorski książ. serbskiego orderu Takowy.

= **JE. pan Marszałek** hr. Ludwik Wodzicki, udał się z Biały, dokąd był wyjechał na powitanie Najj. Pana, wprost do Wiednia.

= **JW. pan radca dworu** Hermann Loebl powrócił dziś rano pospiesznym pociągiem z Biały do Lwowa.

— **Major Gustaw Köchel** przeniesiony z pułku artyleryi pol. nr. 9 do takiegoż pułku nr. 5.

— **Koncert.** W sali ratuszowej odbędzie się pojutrze, w sobotę, koncert p. Maryi Majewskiej z współudziałem panny Maryi Wisnowskiej, grona dyletantów, dalej członków chóru męskiego i p. L. Marka. Program koncertu złożony z następujących utworów: 1. Koncert *g-moll* Saint-Saens'a, *Barcarolla* Chopina, Mazurek Marka, wykona koncertantka. 2. Dwa kwartety na głosy męzkie. 3. *Hoffest-Marsch Pollaka* z *Fausta* Lassena w transkrypcyi Liszta, deklamacya i w końcu *Mefisto-Valse* Liszta.

(x) **Kasyno artystyczno literackie** odbyło w niedzielę walne zgromadzenie pod przewodnictwem dr. Tomasza Rayskiego. Wydział tymczasowy zdawał sprawę z czynności swojej, a że sprawozdania tego dowiadujemy się, że liczba członków (128), jest jeszcze zbyt małą, aby można było od 1 listopada, jak to było zamierzone, otworzyć kasyno. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono odłożyć ostateczne załatwienie sprawy otwarcia do 15 listopada, a dla energiczniejszego przeprowadzenia sprawy, wzmocniono tymczasowy wydział kilku jeszcze członkami. W skład tymczasowego wydziału wchodzą obecnie pp. Adrahamowicz Adolf, dr. Berliner Henryk, Czerwiński Bolesław, dr. Cwikliński, Groman Karol, dr. Gorecki Władysław, Hefern (Dyrektor banku hipot.), Jaworowski Hilary, Komarnicki Emil, dr. Krzyżanowski Stanisław, Ładnowski Bolesław; Lubicz Apollo, Marchwicki Zdzisław, dr. Rayski Tomasz, Romanowicz Tadeusz, Starkel Romuald, Szwejkowski Jan, Urbański Aureli, Zacharjewicz Julian, Zaleski Filip.

(~) **Towarzystwo lekarskie.** Dnia 9 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galicyjskich, na którem najpierw dr. Gostyński przedstawił chorego leczonego nader pomyślnie zapomocą elastycznej opaski Martina, poczem odbyło się zakończenie dyskusyi nad potrzebą założenia wzorowej mleczarni w celach leczniczych. Postanowiono moralnie popierać przedsiębiorstwo prywatne w razie, jeżeliby przyszło do skutku, udzielając mu potrzebnych wskazówek w urządzeniu. W dyskusyi tej podniesiono, że mleczarnie takie nader są potrzebne przy karmieniu sztucznem noworodków i drobnych dzieci. Usuwają one niebezpieczeństwo chorób rozmaitych, którym zwykle dzieci w skutek użycia mleka z niezdrowych bydląt podlegają. Mleko wzorowo hodowanych krów jest również pożądanym środkiem odżywczym u wszelkiego rodzaju chorych i rekonwalescentów. Uznano panującą obecnie płonicę (szkarlatynę) za chorobę epidemiczną. W dyskusyi nad tą kwestą postanowiono ostrzedz rodziców i opiekunów, iżby pod żadnym warunkiem dzieci chorych na jakąkolwiekbądź chorobę bez rady lekarskiej do szkoły nie posyłali. Uchwalono szerszą publiczność zawiadomić o tej nagminnie panujące szkarlatynie, jako też zawezwać panów nauczycieli publicznie, aby chorych lub podejrzanych dzieci bez wyraźnego zdania lekarskiego o jakości choroby do szkoły nie przyjmowali. W końcu uchwalono osobnem pismem zawiadomić o tem reprezentacyę miasta Lwowa przypominając jej naglącą potrzebę zarządzenia środków ochronnych i zapobiegawczych przeciw nagminnie panującej chorobie. Na tem posiedzenie zakończono. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w sobotę 23 paźdz. o godz. 6 wieczór w ratuszu na 2 piętrze. Porządek tego posiedzenia następujący: 1) Rozpatrzenie nowego projektu ministeryalnego w sprawie zapisywania recept. 2) Odczyt „O leczeniu suchot dawniej — a teraz“. 3) Opis przypadku otrucia kwasem karbolowym. 4) Odczyt z zakresu leczenia chorób umysłowych.

* **Zapiski policyjne.** Fryderyk Kaufler, iraelita rodem ze Suczawy, wyłudziwszy 85 zł. od swej kochanki, umknął ze Lwowa pociągiem kolei Czerniowieckiej. Panu W. H. skradziono z kieszeni pugilares z kwotą 50 ct. i kartkę banku zastawn. na 2 srebrne kiel szki, 2 widelce i 2 noże. Złożono w policyi kartkę zakładu zastawniczego l. 57930 na złoty garnitur i znaleziony na ulicy medalionik z fotografią. Aresztowano Jurka Buczkowskiego za podejrzane posiadanie ćwierci cebuli. Szesnastoletniego chłopca niewiadomych rodziców który zabłąkał się w mieście, oddano komisaryatowi dzielnicy I. Pan J. T. doniósł, iż od 6 tygodni przechowuje w swoim domu psa, buldoga żółtej maści, który zbłąkał się w mieście.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Pierzchowcu, w powiecie bocheńskim, zniszczył ogień, jak się zdaje zbrodniczą wzniecony ręką, budynki gospodarskie trzech włościan z zapasami słomy i siana. Nieubezpieczona strata oceniona na 2.500 zł. W Wiśniczu nowym, w tym samym powiecie, ofiarą podpalenia padli trzej gospodarze, którzy utracili cały prawie dobytek. — W Turzy wielkiej, w powiecie dolińskim, pochłonął pożar sześć domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża. Strata nieubezpieczona wcale, wynosi 3.520 zł. I w tym wypadku zachodzi podejrzenie, że ogień był zbrodniczą ręką wzniecony. — Cztery pożary w gminach powiatu kałuskiego: Kałuszu, Kropiwniku, Bołochowie i Kadobnie, zrządziły szkodę obliczoną w przybliżeniu na 6900 zł. Ze zgorzałego mienia większa część była ubezpieczona. Przyczyna tych czterech wypadków ognia nie została wyświeconą. — W przysiołku Czuczmanach zabłotnich, należącym do gminy Wierzblan w powiecie kamioneckim, zgorzały na folwarku wszystkie budynki gospodarskie z zapasami zboża, a strata nieubezpieczona wynosi około 5.000 zł. Ogień powstał skutkiem nieostrożności. — W gminie Osławach, w powiecie nadwórniańskim, pogorzało pięciu włościan. I w tym wypadku podobno dzieci bawiące się zapałkami były powodem nieszczęścia. — W Rozubowicach, w powiecie przemyskim zniszczył pożar 7 zagród włościańskich, ogólnej wartości 3.393 zł. Strata wcale nie jest ubezpieczona. Ogień wzniecili dwaj pięcioletni chłopcy piekąc kukurudzę obok stajni. — W Piątkowej, w powiecie rzeszowskim, pogorzało z niewiadomej przyczyny dwóch gospodarzy, a w Bliziance, w tym samym powiecie, pożar, który powstał również z niewiadomej przyczyny, zrządził jednemu z gospodarzy na 3000 zł. szkody. Z pogorzelców jeden tylko w Piątkowej był ubezpieczony. — W Wołczem, w powiecie turczańskim, spaliło się 5 domów mieszkalnych z zabudowaniami ekonomicznemi i zapasami zboża i siana. Strata nie była ubezpieczona, a przyczyna pożaru nie została wyśledzona. — Na obszarze dworskim w Szutromińcach, w powiecie zaleszczyckim, zgorzały oficyny we dworze oraz chata leśnika. Strata w większej części ubezpieczona, wynosi 2750 zł. Są poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką. — Nareszcie w gminie Hołoszyńcach, w powiecie zbaraskim, pogorzało skutkiem bawienia się pozostawionych bez dozoru dzieci zapałkami, sześciu gospodarzy, z których jeden tylko był ubezpieczony. We wszystkich wypadkach karygodnej nieostrożności lub zachodzącego podejrzenia o podpalenie, zarządzono dochodzenie sądowe celem ukarania winnych.

† **Edward Wolff,** kompozytor muzyczny i fortepianista niepospolitego talentu, rodem z Warszawy, zakończył dnia 16 b. m. życie w Paryżu, przeżywszy lat 66. Zmarły był synem jednego z najpopularniejszych niegdyś lekarzy warszawskich, dr. Józefa Wolffa. W muzyce kształcił się początkowo pod Zawadzkim i Elsnerem, następnie pod Würflem w Wiedniu, od roku zaś 1835 stale mieszkał w Paryżu, gdzie jako płodny kompozytor i wykonawca miał wielki rozgłos i wziętość. W kompozycyach swoich, których kilkaset numerów ogłosił, zmarły był zwykle echem nuty rodzinnej. Należał do rzędu tych, którzy jak Chopin, jak Sowiński, całą duszą przywiązani do ziemi rodzinnej, miłość swą dla niej w śpiewach jej składali.

— **Znany wynalazca** amerykański, Tomasz Al a Edison, podał do rządu rossyjskiego prośbę o przywilej na ulepszenia w spo-

sobach i przyrządach do zużytkowania elektryczności przez wywoływanie światła, ciepła i pracy mechanicznej.

— **Rodzaj bursy szkolnej** dla ubogich uczniów urządził własnym kosztem w Białej Cerkwi hr. Władysław Branicki, który już przedtem utrzymywał w tamtejszem gimnazyum realnem po piętnastu i więcej stypendystów. Bursa jest urządzona na 25 uczniów i zostaje pod kierunkiem dr. Sakowicza. Wydatek roczny na nią wynosi 4.500 rubli.

— **Niesłychane spustoszenia,** po raz trzeci już w tym roku, zrządziła burza w nocy na 9 b. m. w okolicach Kalisza. Wicher z nawalnym deszczem szalał przez cztery godziny, cztery pożary wznieciły pioruny, a wszystkie pola i łąki zalane zostały.

(*r*) **Starożytności Meksyku.** Wiadomo, że ten kraj amerykański dochował u siebie najwięcej wspomnień indyjskiej cywilizacyi z wieków, co poprzedziły odkrycie nowego świata. Pan de Charnay, Paryżanin, bawiący w Meksyku, zajął się bardzo gorliwie interesującemi poszukiwaniami w towarzystwie Amerykanina francuskiego pochodzenia, p. Lorillard, który przeznaczył 100.000 fr. na te poszukiwania. Program obejmuje linię przeszło 300 mil francuskich, rozpoczynającą się od miasta Meksyku, a kończącą na Yucatan i Guatemala. Na całej tej drodze znajdują się pałace i kościoły, mające w swoich licznych napisach i rzeźbach klucze tej tajemniczej cywilizacyi. Będzie tu można dowiedzieć się, zkąd przybyły pierwotne ludy tu zamieszkujące i czy miały one jakie stosunki z Azyą? P. Charnay zbierać będzie odmodelowane odciski tych napisów i rzeźb w starych zwaliskach do badań dla przyszłych Champollionów i to wszystko kiedyś zostanie pomieszczone w muzeach Luwru. P. Lorillard za hojny dar przeznaczony dla tego celu, żąda tylko, żeby sala, w której złożone będą te bogactwa archeologiczne, nosiła nazwę sali Lorillard. W liście pisanym z Meksyku p. Charnay donosi, że odkrył cmentarz indyjski położony w wysokości 4000 metrów na pochyłości góry Popocatepetl, w miejscu zwanem Tenenepanco. Znalazł on tam przeszło trzysta sztuk broni i ozdób stroju w zupełnej całości oprócz wielkiego mnóstwa ułamków. Wszystkie te przedmioty świadczą o wysokim stopniu tej prastarej cywilizacyi i prawdziwem poczuciu piękna. Rząd meksykański zawarował sobie trzecią część starożytności a w zamian ofiarował p. Charnay wszelkie ułatwienia przejazdu i przewozu przedmiotów, z poleceniem do gubernatorów i alkadów, żeby czuwali nad bezpieczeństwem osób gorliwych poszukiwaczy.

Z Izby sądowej.

(*Sprzeniewierzenie i oszustwo*).

(*b*) Pozawczoraj w procesie Józefa K i c i ń s k i e g o w Krakowie trybunał ogłosił uchwałę, iż co do pierwszego faktu zarzuconego Józefowi Kicińskiemu w oskarżeniu o sprzeniewierzenie 416 zł. 77 ct. uznaje się niekompetentnym, gdyż czyn ten posiada znamiona zbrodni oszustwa. Co do faktu oszustwa na 300 zł. uznał się sąd właściwym. Sprawa należy tedy przed sąd przysięgłych. Prokurator po odczytaniu uchwały zapowiedział zażalenie nieważności albo wniesienie rekursu, gdyż uchwała ogłoszona została w formie rezolucyi, a nie wyroku; przeto wybierze drogę, którą uzna za właściwą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Egzamin w szkole** sadowniczo-pszczelniczej odbył się w niedzielę dnia 10 października b. r. w zakładzie na Piekarskiem, w obecności delegatów Namiestnictwa, Wydziału krajowego i towarzystwa gospodarskiego, oraz licznie zebranych gości. Uczniów w drugim kursie uczęszczało 15. z tych odeszło trzech na posadę ogrodników, dwóch oddalono, jeden odszedł na gospodarstwo ojcowskie, a 9 pozostało do egzaminu. Egzaminowani z hodowli jarzyn, sadów, szkółki owocowej, szczepienia, pszczelnictwa i t. d. odpowiadali jasno, dobrze i z zrozumieniem rzeczy. Po skończonym egzaminie obejrzano ogród i szkółkę owocową i uznano gospodarkę ogrodową za wzorową, a mimo ubytku skonstatowanego przez komisyę rzeczoznawców, zasób szczepów uszlachetnionych w szkółce wynosi przeszło 60.000 sztuk. Brak nauki elementarnych rysunków, potrzebnych każdemu ogrodnikowi, mocno uczuwać się daje Zarząd jednak dla braku środków nie jest w stanie wprowadzić tego przedmiotu. Przy tej sposobności donosimy, że zarząd tego towarzystwa zaniechał wystawy ogrodniczej w tym roku, zwłaszcza w skutek tego, że przyjazd Najj. Pana i wystawa etnograficzna w Kołomyj zajęły całą uwagę kraju. Stosownie do powziętej w tej mierze uchwały, najbliższa wystawa ogrodniczo-pszczelnicza odbędzie się we wrześniu 1881 r. na strzelnicy miejskiej. Zarazem podał zarząd następujące pytania pod rozwagę i do rozwiązania: 1. Co jest przyczyną upadku sadownictwa i pszczelnictwa w naszym kraju? 2. Jakiemi środkami możnaby podnieść zamiłowanie i hodowlę tych dwóch gałęzi gospodarstwa, z których zagranica tak wielkie ma korzyści? 3. Jakim sposobem dałby się ułatwić producentom odbyt owoców i miodu? Odpowiedzi nadsyłać należy do zarządu towarzystwa.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy zmniejszył się na koleji Karola Ludwika, na innych zaś był cokolwiek silniejszy. Usposobienie w handlu stałe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·75 zł. do 10·75 zł., żyta 8·75 zł. do 10·— zł., jęczmienia 6·— zł. do 7·30 zł., owsa 5·75 zł. do 6·50 zł., hreczki 6·65 zł, do 7·25 zł., kukurudzy 5·50 zł. do 7·25 zł., prosa 6·— zł. do 6·50 zł., jagieł 9·— zł. do 10·— zł., grochu kuchennego 8·— zł. do 11·— zł., grochu pastewnego 6·— zł. do 8·— zł., fasoli 9·— zł. do 12·— zł., bobiku 5·50 zł. do 6·— zł., wyki 5·— zł. do 5·50 zł., koniczyny 18·— zł. do 44·— zł., tymotki 18·— zł. do 19·— zł., anyżu rossyjskiego 38·— zł. do 40·— zł., anyżu płaskiego 37·— zł. do 39·— zł., kminku 26·— zł. do 28·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 11·75 zł., rzepaku letniego 10·50 zł. do 11·— zł., rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku letniego 10·50 zł. do 10·75 zł., lnianki 9·25 zł. do 10·20 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·— zł., nasienia konopnego 7·25 zł. do 7·50 zł., chmielu 35·— zł. do 45·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·— zł. do 32.50 zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei K a r o l a L u d w i k a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16.244.300 kilogramów i 19 372 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3 943 500, mąki i wyrobów mącznych około 450 600, nasion olejnych około 414.400, drzewa budulcowego i opałowego około 151 000, nafty i wosku ziemnego około 280.600, spirytusu około 49 000, jaj około 412.200 i węgli kamiennych około 1.663,000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 148 sztuk wołów, 5,546 sztuk nierogacizny, 17 sztuk koni i 13.661 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei A r c y k s i ę c i a A l b r e c h t a wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,824.835 kilogramów i 451 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 128.880, mąki i wyrobów mącznych 93.610, kartofli 10.000, nasion olejnych 20.760, drzewa budulcowego i opałowego 899.400, nafty i wosku ziemnego 27 300, spirytusu 1.540, soli 79.159 i jaj 19.040 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 192 sztuk wołów, 257 sztuk nierogacizny i para koni. — Ruch towarowy na kolei L w o w s k o - C z e r n i o w i e c k i e j wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,566.000 kilogramów i 6.810 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,236.000 kilogramów, tudzież 1.817 sztuk wołów, 4.992 sztuk nierogacizny i 1 koń, zaś ku Wschodowi 3.330.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,850.000, mąki i wyrobów mącznych 288.000, spirytusu 25.000 produktów zwierzęcych 102.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,806.000, kamieni 195.000, węgli kamiennych 10.000, wapna 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po wydrukowaniu całego nakładu *Gazety Lwowskiej* otrzymaliśmy następującą depeszę:

Biała, 20 października.

Od rana już całe miasto przystrojone w sztandary, festony i flagi, przybrało uroczystą fizyognomię i uderzało wielkiem ożywieniem. O 10 godzinie przybyli ze Lwowa JE. pan Marszałek krajowy hr. Ludwik W o d z i c k i i JW. p. radca dworu Herman L o e b l, witani na dworcu bialskim przez prezesa p. S e e l i g e r a wiceprezesa rady powiatowej bialskiej p. K l u c k i e g o, prezesa rady powiatowej żywieckiej p. C h w a l i b o g a i c. k. starostę H i l d a. Pp. Klucki i Chwalibóg wystąpili w narodowych strojach polskich.

Na granicy galicyjskiej, na moście oddzielającym Bielsk od Biały, ustawiony był bardzo ozdobny i malowniczy pawilon, przy którym reprezentacye i władze wraz z ludnością powitać miały Najj. Monarchę. Po godzinie 12 Jego Ces. Mość wśród salw moździerzowych, odgłosu dzwonów i pełnych zapału okrzyków ludności, nadjechał powozem z Bielska, a zatrzymując się przed pawilonem, wysiadł i przystąpił najpierw do JE. p. Marszałka krajowego, a podając mu dłoń, serdecznemi słowy dziękował. Następnie zwrócił się Najj. Pan do c. k. radcy dworu H. Loebla i przemówił doń w najłaskawszy sposób, pytając z serdeczną życzliwością o zdrowie JE. p. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, który, jak wiadomo, bawi na urlopie na Ukrainie, i polecając oświadczyć Mu Monarsze pozdrowienie.

Prezes S e e l i g e r przemówił do Najjaśń. Pana w następujące słowa: „Najjaśniejszy Panie! Pozwól Wasza Cesarska Mość, abym w imieniu miasta Biały wyraził najgłębsze i najserdeczniejsze podziękowanie za wyświadczone najłaskawszemi odwiedzinami miastu Biale zaszczyt i łaskę. Nasze przemysłowe miasto nie ma wprawdzie w swych murach nic niepospolitego i nadzwyczaj godnego widzenia, ale nigdzie na całej przestrzeni wielkiego cesarstwa nie tętnią wierniej i cieplej serca mieszkańców dla Waszej Cesarskiej Mości i Najdostojniejszego Domu, niźli tutaj, u nas, w murach Biały. Szczere te patryotyczne uczucia są skarbem, które odziedziczyliśmy po naszych przodkach, a które przechowamy nienaruszony teraz i w wszystkie pokolenia. Są to uczucia, który najpiękniejszy swój wyraz znajdują w słowach: Krew i mienie za naszego Cesarza, krew i mienie za ojczyznę!"

Najj. Pan odpowiedział najłaskawiej a dziękując za serdeczne przyjęcie i przyjmując z zadowoleniem wyrazy wierności i przywiązania, zapewnił miasto i jego ludność o Swojej łasce Monarszej.

Następnie JE. p. Marszałek krajowy przedstawił Najj. Panu członków Rady pow. bialskiej i prezesa Rady powiatowej żywieckiej p. Chwaliboga, a p. radca dworu Loebl obecnych reprezentantów duchowieństwa różnych obrządków, tudzież reprezentantów władz rządowych. Najj. Pan zaprosił p. Marszałka hr. Wodzickiego do Swego ekwipażu a poprzedzony przez burmistrza p. Seeligera udał się do miasta. W drugim z kolei ekwipażu zajęli miejsca JE. generał-adjutant bar. Mondel i JW. p. radca dworu Loebl. Po półgodzinnej blizko przejażdżce Najj. Pan w powrocie do Bielska zatrzymał się na moście granicznym, gdzie wysiadłszy z powozu pożegnał najłaskawiej towarzyszących mu dostojników galicyjskich i raz jeszcze za serdeczne przyjęcie podziękował.

O godzinie 2 odbył się bankiet dany przez miasto na uczczenie odwiedzin Monarszych. Na bankiecie tym obecni byli JE. p. Marszałek i radca dworu p. Loebl. Burmistrz p. Seeliger wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni powitali entuzyastycznemi okrzykami: Niech żyje! Następnie podniósł p. Seeliger kielich na cześć JE. p. Marszałka i radcy dworu p. Loebla. Pan Marszałek hr. Wodzicki w świetnem przemówieniu w języku polskim wzniósł toast na cześć i powodzenie miasta Biały. Następnie przemawiali jeszcze pp. Strzegocki i Klucki.

Namiestnik Dalmacyi, generał broni Gabryel baron R o d i c h, obchodzić będzie wkrótce 60-letni jubileusz czynnej służby w c. k. armii. *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe pismo odręczne, datowane z Gödöllö 15 b. m., w którem N a j j. P a n w wyrazach nader łaskawych winszuje sędziwemu wojownikowi że danem mu było obchodzić w czerstwości tak rzadką uroczystość.

Obecność dr. R i e g e r a w Peszcie i konferencye jego z kilku znakomitościami parlamentarnemi Węgier dają dziennikom wiedeńskim powód do różnych domysłów. Według tych wersyj dr. Rieger pojechał do Pesztu, aby uspokoić Węgrów, że Czesi dalekimi są od panslawistycznych mrzonek i że bynajmniej nie myślą bronić Słowian zalitawskich, dążąc jedynie do zabezpieczenia praw własnej swej narodowości w Czechach i Morawie.

Niemiecki następca tronu, książę F r y d e r y k W i l h e l m P r u s k i skończył 18 b. m. pięćdziesiąty rok swego życia. Wszystkie dzienniki niemieckie zamieściły z tego powodu artykuły z powinszowaniem.

Z B a d e n - B a d e n otrzymuje *Nordd Allg. Ztg.* zapewnienie, że rozgłoszone przez dzienniki francuskie s p o t k a n i e k s i ę c i a G o r c z a k o w a z G a m b e t t ą w Szwajcaryi, lub jak podawały inne we Włoszech, wcale nie mało miejsca, z tej prostej przyczyny, że kanclerz państwa rossyjskiego nie wyjeżdżał dotąd ani na jeden dzień nigdzie z Baden. W listopadzie dopiero uda się może do Nicei, ale coraz uporczywsze pogłoski o zamiarze uchylenia się księcia od spraw publicznych, w razie sprawdzenia się, odjęłyby wszelkie znaczenie przewidywanemu spotkaniu z Gambettą.

Czytamy w *Augsb. Allg. Ztg.*: „Generał Drygalski, obecnie basza, zostający od dłuższego czasu w służbie armii tureckiej, bawi w tej chwili w Dreznie i przybyć ma w tych dniach do Berlina, ażeby z p o l e c e n i a r z ą d u t u r e c k i e g o u k o ń c z y ć r o k o w a n i a o w s t ę p o w a n i e d o a r m i i t u r e c k i e j o f i c e r ó w n i e m i e c k i c h."

Układy między Portą a Czarnogórą w sprawie o d d a n i a D u l c i g n a nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. Przebieg tych rokowań skreśla cetyński sprawozdawca *Pol. Corr.* w sposób następujący: „Komisarz turecki, Bedri bej, przedłożył delegatom czarnogórskim w przedmiocie ustąpienia Dulcigna siedm artykułów, zawierających po części także warunki, od których cessya Dulcigna zawisłą być miała. Ponieważ zaś delegowani czarnogórscy mieli jedynie mandat ułożyć się z Bedri bejem o bezwarunkowe oddanie Dulcigna, przeto odnieśli się przedewszystkiem do Cetynii o nowe instrukcye Rząd czarnogórski, lubo miał powody do obawy, że na podstawie propozycyj tureckich porozumienie nie da się przywieść do skutku, polecił jednak swoim delegatom w Rjece, aby z owych artykułów pięć przyjęli, dwa zaś odrzucili. Jeden z tych odrzuconych artykułów zawiera żądanie utrzymania *status quo* na wschodniej stronie jeziora skodryjskiego, drugi domaga się, aby w przystani dulcyńskiej flaga turecka była dominującą, co rząd czarnogórski uważa za sprzeczne z postanowieniami traktatu berlińskiego. Skoro Bedri bej dowiedział się, że Czarnogóra odrzuca dwa artykuły konwencyi przez niego proponowanej, zerwał rokowania, podając jako powód, że musi w tym względzie naradzić się z Riza baszą. Co do sposobu oddania Dulcigna zaproponował Bedri-bej, aby Czarnogórcy wkroczyli do miasta dopiero w 5 godzin po wyjściu tureckich władz wojskowych i cywilnych. I tej propozycyi sprzeciwiali się Czarnogórcy, widząc w niej łapkę, która mogła była umożliwić powtórzenie się zajść przy ewakuacyi Tuzów, gdzie jak wiadomo, zaraz po wyjściu Turków Albańczycy zajęli obwarowane pozycye, zanim jeszcze Czarnogórcy mogli byli obsadzić je swem wojskiem."

Times umieścił przedwczoraj artykuł, który uważać można za wskazówkę zmiany usposobienia rządu angielskiego w kwestyi wschodniej. Wobec twierdzenia, że mocarstwa nie mają ochoty do wywierania dalszej presyi na Portę, aby wykonała postanowienia traktatu berlińskiego, zwraca *Times* uwagę, że jeżeli traktat ten został dotychczas w znacznej części wykonany, zawdzięczyć to należy głównie wytrwałości i stanowczości Anglii. W tej sprawie trzymał się rząd angielski zasady, aby działać w porozumieniu z Europą, bez takiego porozumienia Anglia n i e p o s u n i e s i ę d a l e j z punktu, do którego doszła obecnie. *Nordd. Allg. Ztg.* bierze skwapliwie do wiadomości to oświadczenie *Timesa* i powiada, że „zdanie organu *City*, który uważać można za barometr opinii publicznej z tamtej strony kanału, m a z n a c z e n i e w a ż n e j p o l i t y c z n e j m a n i f e s t a c y i.

W y k o n a n i e d e k r e t ó w m a r c o w y c h we Francyi odbywa się dalej według informacyi ministra. Depesze telegraficzne donoszą o wypędzeniu w dniu 18 b. m. zgromadzeń Trapistów w Tamié w Sabaudyi. W M a r s y l i i tłum uliczników zaintonował przed konwentem Marsyliankę, ale policya nie dopuściła ekscesów. W T o u r s zebrały się tłumy dwóch przeciwnych obozów, jeden przychylny zakonnikom, drugi dekretom rządowym. Komitet opieki nad interesami katolickiemi we Francyi postarał się o to, ażeby władze nie mogły z nienacka wpadać na zakonników nieprzygotowanych W V a n n e s insultować mieli zwolennicy jezuitów inspektora akademii za to że zamknął kollegium jezuickie. Wieczorem robotnicy okrzykami na cześć mera i prefekta wyrażali przychylną swą opinię dla postępowania rządu. W Faure przed kollegium jezuickiem usiłowały dwa przeciwne stronnictwa dać hałaśliwy wyraz swoim uczuciom, lecz policya nie dopuściła do tej demonstracyi.

Zgromadzenie bonapartystów w cyrku Fernando dnia 17 b. m. było bardzo burzliwe, a jeśli można wierzyć dziennikom republikańskim, przyszło tam nawet do bitki i przemocą wyrzucono zwolenników ks. Hieronima, poczem obwołano kandydatem do tronu ks. Wiktora i postanowiono wysłać deputacyę do jego ojca, aby zrzekł się roszczeń swoich na rzecz syna. Zamiast wysłania deputacyi, wysłano list do ks. Hieronima i ogłoszono go drukiem. Odpisał on w tych słowach: „Panowie, dochodzi mię list, który ogłosiliście w waszym dzienniku. Wiem, co mi chcecie powiedzieć, a wy wiecie, co wam odpowiem. Nie potrzebuję was przeto przyjmować. Nie nawykłem iść po woli moich politycznych przeciwników, ani usprawiedliwiać się z kłamliwych oskarżeń. Ci, którzy się uważają za reprezentantów partyi napoleońskiej przeciw mnie, mogą sobie pisać, mówić i działać, jak im się podoba. Żałuję uczciwych ludzi, którzy dali się uwieść i idą za wami, ale nie rozbieram ich dziecinnych złudzeń. Co do mnie, poprzestaję na stwierdzeniu raz jeszcze w imieniu mojem i moich synów całkowitej sprzeczności naszej polityki z polityką naszych przeciwników.“

Podczas, gdy bonapartyści wodzili się za łby w cyrku Fernanda, socyaliści zebrali się w sali Graffarda, aby na wytoczenie procesu Pyatowi odpowiedzieć apologią Berezowskiego. Feliks Pyat nie przybył, ale nadesłał list, w którym zaleca studentom i robotnikom: *„de s'unir sur le regicide contre le plebicide.“* Na zgromadzeniu odzywały się różne mowy, jak zwykle, szalone; jeden z mowców wysławiał Berezowskiego jako patryotę, „który uwolni Francyę od p. Gambetty w dniu, w którym ten porwie się na wolność.“ W końcu uchwalono rezolucyę, w której zgromadzeni wyrażają swą solidarność z ideami wyrażonemi przez Pyata w *la Commune*, i oświadczają, że nietylko protestować będą przeciw procesowi Pyata, ale w dniu tego procesu udadzą się *en masse* przed pałac sprawiedliwości.

Wspominaliśmy o pogłoskach, według których car Aleksander miał zawrzeć związki małżeńskie z księżną Dołgoruki i podaliśmy niejakie szczegóły o tej wybranej rossyjskiego monarchy. Obecnie winniśmy zapisać, że według informacyi paryskiego korespondenta *Presse*, dzisiejsza rzekoma małżonka cara nie jest identyczną z ową księżną Dołgoruki, którą znano pod nazwą *la grande Demoiselle* i która jest rodzoną siostrą żony księcia Albedyńskiego. Jest to siostrzenica generał-gubernatora Moskwy a car poznać ją miał niedawniej, jak podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie. Korespondent zapewnia, że małżeństwo rzeczywiście przyszło już do skutku i tylko do pewnego czasu trzymanem ma być w tajemnicy. Co do praw, jakie nowej małżonce cara i jej dzieciom w rodzinie cesarskiej przysłużać będą, toczyć się mają w tej chwili układy i w tej mierze, jak korespondent zapewnia, istnieć ma propozycya następująca: Rodzina cesarska uznać ma małżeństwo cara i przyznać dzieciom z tego małżeństwa rangę książąt krwi szóstego stopnia. Według porządku rang ustanowionego przez cara Pawła, przysłuża carewiczowi następcy tronu w famili carskiej pierwsza ranga, synowi następcy drugą, rodzeństwu następcy trzecia, braciom cara czwarta a dzieciom braci cara piąta ranga. Otóż dzieci z małżeństwa cara z ks. Dołgoruki mają otrzymać rangę szóstą, t. j. zaraz po dzieciach rodzeństwa cara. Nosić one będą tylko tytuł książąt krwi, nie zaś wielkich książąt i będą uprawnione do używania herbu carskiego jednakże bez tarczy. W zamian za te ustępstwa miałby car mianować następcę tronu współregentem i przenieść na niego władzę rządową, przez co nie dzisiejsza małżonka cara, ale żona następcy tronu stałaby się właściwą carową. Car, nie abdykując, zastrzegłby sobie wszystkie przywileje cesarskie. Są to oczywiście tylko pogłoski, którym jednakowoż fakt powołania do Liwadyi następcy tronu z małżonką i hr. Loris-Melikowa nadaje pewnego prawdopodobieństwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Opawa, 20 października. Najj. Pan przybył tutaj przed godz. 7 wieczorem. Na świetnie przystrojonym dworcu oczekiwali przyjazdu N. Pana Najd. Arcyksiążęta Wilhelm i Ernest, generał komenderujący, władze cywilne i wojskowe, młodzież szkolna, towarzystwa i korporacye. Liczne tłumy powitały Najj. Pana grzmiącym okrzykiem. Po łaskawej odpowiedzi na mowę burmistrza Najj. Pan wjechał do miasta przez świetnie ustrojone i efektownie oświetlone ulice. U bramy tryumfalnej 54 dziewic wręczyło Monarsze olbrzymi bukiet. Wzdłuż całej drogi ludność entuzyastycznie witała Najj. Pana. Wieczorem przyjmował Najj. Pan generała hr. Brandenburga, który przybył z Nissy.

Wiedeń, 20 października. W skutek zaproszenia kardynała Kutschkera zgromadziła się dziś liczna publiczność celem utworzenia towarzystwa budowy dla kościoła św. Szczepana. Budowniczy Schmidt oświadczył, że restauracya wnętrza kościoła jest bezwarunkowo potrzebną i sprzeciwił się budowie drugiej wieży. Dr. Lederer oznajmił, że Najdost. Cesarzewicz za zezwoleniem Najj. Pana przyjął protektorat nad towarzystwem, a Najj. Pan zapewnił towarzystwu na cele restauracyi po 5000 zł. rocznie na 5 lat. Projekt statutu przyjęto *en bloc*. Paragraf l oznacza jako cel towarzystwa restauracyę wnętrza kościoła św. Szczepana. Kardynałowi Kutschkerowi wyrażono podziękowanie za incyatywę w założeniu towarzystwa.

Berlin, 20 października. *Prov. Corr.* pisze: Nie ma powodu do powątpiewania o stanowczości Porty w zamiarze oddania Dulcigna. Można oczekiwać, że Porta wystąpi z całym naciskiem swojej powagi, celem bezzwłocznego usunięcia miejscowych trudności, które mogłyby stanąć na przeszkodzie dotrzymaniu danego słowa.

Paryż, 20 października. W Rennes wydalono dziś rano Karmelitów. Bramy klasztoru zostały rozbite, żandarmerya i batalion piechoty czuwały nad porządkiem.

W Marsylii policya rozprószyła tłum stojący przed wejściem do klasztoru Kapucynów.

Petersburg, 20go października. Dziennikowi *Rossya* odjęto prawo sprzedaży pojedyńczych egzemplarzy.

Wiedeń, 21 października. *(Tel. pr.)* Pobyt dr. Riegera w Peszcie wyzyskują tutejsze dzienniki w sensacyjny sposób. Jak się zdaje, dr. Rieger, udając się do Pesztu, miał na celu tylko zwyczajną wymianę opinij o formalnych zaś rokowaniach czesko-węgierskich nie może być mowy.

Kwestya zapowiadanej zupełnej czy też częściowej abdykacyi cara stanowi ciągle temat kombinacyj dziennikarskich i uporczywie utrzymuje się dotąd.

Do *Nowej Presse* donoszą z Skodry, że umarło tam nagle czterech naczelników ligi albańskiej. Śmierć ich przypisują otruciu a domysł ten wywołuje wielkie wzburzenie między albańską ludnością. Ten sam dziennik donosi, że rząd grecki porobił wielkie zamówienia w jednej z amerykańskich fabryk broni.

Paryż, 21 października. Agencya Hawasa donosi z Raguzy, że Riza basza usiłować będzie obsadzić wojskiem Tusi ponownie.

Konstantynopol, 20 października. W sprawie Dulcigna Porta spodziewa się wiele po pojednawczej akcyi Riza baszy. Zapewnienie, że Gruda i Dinosz zostaną przy Turcyi, uspokoiłoby rychło Albańczyków, ale mocarstwa dopiero po wydaniu Dulcigna chcą w tej kwestyi oświadczyć swoją decyzyę.

Londyn, 21 października. *Times* donoszą: Porta cofnęła stypulacye w sprawie utrzymania *status quo* na wschodzie jeziora skodarskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 20 października 1880, godz. 2 m. 28. Losy kredytowe 176·50, Węg. akcye kredyt. 241·—. Akcye anglo-austr. 104·50, Akcye banku Union 105·—, Akcye kolei Karola Ludwika 267·75, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 149·75 Akcye kolei Elżbiety 187·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 159·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 140·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·25 Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 171·25 Losy regulacyi Cissy 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·25, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 123·—, Rubel papierowy 1·18¾, Wiedeńskie losy 114·—, Węgierskie losy 107·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 106·27. Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 października 1880, godzina 5 m. 36. Akcye kredytowe 272·60, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 267·75, Południowa —·—, Renta pap. 71.05, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·50 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 97·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Usposobienie —

Wiedeń, 21 paźdz. 1880, godz. 10 minut 25. Akcye kredytowe 272·60, Anglo-austr 106·50 Akcye banku Union 105·40, Kolej Kar. Ludw. 268·25, Południowa —·—, Napoleondor 9·38½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z d. 20 października. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·60 do 11·30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.60 do 11·70 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·50, żyto —·—, spiritus loco 59·50, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 60·—,

---

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 października 1880

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266	75	270	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	158	75	162	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291		296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	80	97	80
" " " 4 pr. w. a.	91	—	92	—
" " " 5 pr. okresowe	96	80	97	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100		101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	80	97	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesars.	5	54	5	64
Napoleondor	9	35	9	46
Półimperyał	9	66	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	72
" papierowy	1	17¾	1	19¾
100 marek niemieckich	57	75	58	60
[illegible]	99	50	100	50
[illegible] w srebrze	99	25	100	25

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 października 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w bankuot.		
maj-listopad	71.20	71.35
luty-sierpień	71.35	71.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczen-lipiec	72.70	72.85
kwiecień-październik	72.80	72.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	128.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	129.—	129.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	131.25	131.75
" " 1864 po 100 zł.	171.50	172.—
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	143.50	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.55	86.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.50	—.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	94.—	94.75
Węgier	95.25	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.50	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	279.—	279.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	775.—	785.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	816.	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.—	74.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	529.—	531.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	188.75	189.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2409.—	2416.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	267.25	267.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	161.—	161.50
Tow. kol. żel. panstw. po 200 zł. mk.	274.50	275.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81.25	81.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137.75	138.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.15	117.65
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
" " " po 5 proct.	96.75	97.50
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.75	100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.—
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.25	87.75
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	105.50
" " " II. emisyi	—.—	103.25
" " " III. "	—.—	103.—
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	93.—	93.50
z r. 1868	89.75	90.25
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.—	85.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102.50	103.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.50
Losy miasta Krakowa	19.75	20.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
" " po 50 zł. w. a	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.25	41.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.—	118.15
Paryż za 100 fr.	46.40	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.	5.64.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.—	9.40.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 października 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	05
" " " w srebrze	72	40
Renta w złocie	86	15
Losy pożyczki z roku 1860	129	—
Akcye banku austro-węgierskiego	816	—
" " kredytowego	271	50
Londyn	117	85
Srebro		—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	10

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 października 1880.

Hotel Europejski.

Pp. K. Głębocki z Warszawy. B. Gumiński ze Skałatu. W. Borkowski ze Zaleszczyk małych. K. Winnicki z Turady. F. Brzozowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Golejowski z Harasymowa. A. Łucki ze Sarny. M. Niewiadomski z Isakowa. J. Siarkisiewicz z Korolówki.

Hotel Lazarusa.

Pp. B. Garfunkel z Czerniowiec. E Reischer z Jass. W. Kleinberg z Góryhumory J. Willner z Tarnopola.

Hotel Langa.

Pp. K. Puschner z Wiednia. J Klein z Wiednia F. Tepfer z Wiednia. Z. Wechsehlmann z Berlina

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Koziebrodzka z Bukowiny S. hr Dzieduszycki z Gwoździca T. hr Dzieduszycki z Wiednia W. Ciepielawski z Mamornicy. J. Willinger z Pressburga. M Koppelmann z Odessy M Schwarzberg z Paryża A. Koch z Lyonu

Hotel Warszawski.

Pp. L. Krasuski z Krakowa. M. Wenniger z Wiednia. E. Schlesinger z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Luzny z Wyżnian. K. Smoleński z Przemyśla.

Hotel Narodowy.

Pp. S. Bergman z Charson. W. Gessner z Krakowa. E. Podwin z Rzeszowa. D. Alter z Jarosławia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Marg. Gordon do Hołobutowa. J. hr. Borkowski do Krakowa. J hr. Hołoniewski do Rossyi. S. hr. Konarski do Dubiecka. A. hr. Potocki do Rossyi. Dr. J. Haczyk do Czerniowiec. J. Barański do Łuczyc. S. Orzosalski do Przemyśla. A. Mazaraki do Nestorowic

Wykaz

wyciągniętych w dniu 20 października 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

79 83 50 47 69

Następne ciągnienia przypadają w dniach 3 i 17 listopada 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 723.75mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 7.5°C. Psychrometr wilgotny + 6.9°C. Prężność pary 7.1mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 9. Wiatr SE3. Ozon 10.

Temperatura powietrza 6.0°R.

Barometr opada nader szybko.

Stan barometru nad poziom morza 748.85mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Dziennik urzędowy.

(7227 1—3) Z. 630.

Pferde = Verkauf.

Am 29ten October d. J. um 10 Uhr Vormittags werden im Lemberg 4 und am 12 November l. J. um dieselbe Vormittagsstunde in Sanok 5 Kastraten im Lizitationswege verkauft.

K. k. Staats = Hengsten = Depot in Drohowyże am 19 October 1880.

(7063 1—3) L 42571.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a względnie więcej stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Świderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych zostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie 12 października 1880.

(7202 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4366. W dniach 18 listopada, 16go grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 16 4/4 subrep. w Dolinie położonej, dłużników Iwana i Katarzyny Babijów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy
Dolina dnia 24 września 1880.

(7205 1—3) **Edykt.**

L. 9422. Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego banku włościańskiego 306 złr. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 11 listopada, 25 listopada i 23 grudnia 1880 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużników Leśka i Anny Ostapczuków pod lk. 248 subrep. 44, 64, 108, 169 i 270.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 500 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w registraturze.

Dla wierzycieli później na hipotekę weszłych, lub którymby uchwała egzekucyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Ornsteina w Brodach.

Brody 6 września 1880.

(7134 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7416. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Katarzynie Kowalom w kwocie 350 złr. w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Starzawie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr. a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 7 października 1880.

(7161 1—3) L. 43.561.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu śp. Józefa Szmoniewskiego, o rocznych 90 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju istniejących. Pierwszeństwo służy przedewszystkiem ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, nareszcie potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków.

Gdyby z powyższych rodzin nie było żadnego kandydata uzdolnionego, naówczas nadane będą z pomienionej fundacyi dwa stypendya każde o rocznych 45 złr. w. a. a to ubogim a celującym uczniom pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, we Lwowie urodzonym.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, którzy mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum powyższego, winni również pochodzenie swoje z jednej z wyżej nazwanych rodzin niewątpliwie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 13 października 1880

(7218 1—3) **Edykt.**

L. 37200. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kwitu zastawniczego na 70 złr. Nr. 2278 na zastawioną połowę losu z roku 1864 Ser. 1052 Nr. 99/II i połowę losu węgierskiego Ser. 365 Nr. 44/II przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego, aby rzeczony kwit w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym powyższy kwit za amortyzowany uznany będzie.

Lwów 9 października 1880.

(6948 1—3) **Edykt.**

L. 11.745. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek S. Lindenbauma protokołowanego kupca w Przemyślu, względnie tegoż nieobjętej masy spadopwej i mianujemy c. k. adjunkta Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym, któremu równocześnie udzielamy w tej sprawie ugodowej przez byłego komisarza sądowego sporządzone akta wraz z inwentarzem masy i księgami handlowemi.

Tymczasowym zarządsą masy konkursowej mianuje się p. adw. Dra Gawła z zastępstwem p. adw. Dra Dolińskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 19go października 1880 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 17go listopada 1880 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przed p. komisarzem konkursowym dnia 30 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 6 października 1880.

(7213 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9541. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 22 listopada 22 grudnia 1880 i w dniu 24 stycznia 1881 każdym razem począwszy od godziny 10tej z rana egzekucyjną sprzedaż realności protokołem de praes 28 czerwca 1880 l. 5571 opisanej składającej się z kawałka gruntu „Przymiarek“ pod l. k. 80 i Łąki „Olszyna“ pod l. k. 3 w Łowisku ciała tabularnego nie stanowiącej.

Zakład wynosi 29 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko 13 października 1880.

(7217 1—3) **Edykt.**

L 44871. C k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Szuciów przeciw Filipinie de Czaki Rzepińskiej i Anieli de Czaki pod dniem 6 października 1880 l. 44871 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 251¼ we Lwowie położonej obowiązków płacenia czynszu laudemium i odnowienia kontraktu dzierżawnego pozew wniósł.

Ponieważ pozwane z życia i miejsca pobytu są niewiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dr. Krówczyńskiego kuratorem, zaś adwokata Dra Skałkowskiego zastępcą ustanowił, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane, aby w należytym czasie lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypiszą.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7119 1—3) **Edykt.**

L. 10094. W dniach 15 listopada, 15 grudnia 1880, i 19 stycznia 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 164/207 rep. 111. w Sąsiadowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Jana Kańczugi prawonabywcy Reisli Aberdam, przeciw Maciejowi Żuk pto. 41 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 355 zł. w. a. wadyum 35 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warnnków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 22 września 1880.

L. 43957. (6877 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch, a względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych, lub też szkół posiadających uprawnienia szkoły pnblicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya, odpowjadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztn, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 1 października 1880.

L. 18624. (7226 1—3)

Konkurs

na posadę 1) c. k. poczmistrza w Sołotwinie w Starostwie Bohorodczańskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i ryczałtu za utrzymywanie jazd posłańczych do Bohorodczan i na powrót w kwocie 700 zł. i płacy z etatu telegraficznego 120 zł. 2.) c. kr. ekspedyenta pocztowego w Droginі w Starostwie Myślenickiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 19 października 1880.

(7135 2—3) L. 23.527.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, począwszy od 1go stycznia 1881 do 31 grudnia 1883 w niżej oznaczonych okręgach odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Liczba porządkowa	Okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy i oznaczenie taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu złr.	Licytacya odbędzie się
1	Horodenka, Czernelica z 27 miejscowościami	mięso taryfa III	5.000	15go listopada 1880 przed południem
2	Delatyn z 27 miejscowościami	mięso taryfa III	2.560	15go listopada 1880 po południu
3	Kossów - Pistyń z 25 miejscowościami	mięso taryfa III	3.512	15go listopada 1880 po południu
4	Krzywcze - Korolówka z 28 miejscowościami	mięso taryfa III	1.930	16go listopada 1880 przed południem
5	Skała z 9 miejscowościami	mięso taryfa III	2.106	16go listopada 1880 po południu
6	Sniatyn z 28 miejscowościami	mięso taryfa III	7.178	17go listopada 1880 przed południem
7	Kołomyja - Jabłonów, Peczeniżyn Gwoździec i Zabłotów z 97 miejscowościami	mięso taryfa II w Kołomyji miasto w reszcie miejscowoś. III	22.000	17go listopada 1880 po południu

Jako wadyum składa się 10 pr. ceny wywołania, a resztę warunków przejrzeć można w dotyczącej c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 11 października 1880.

(7194 2—3) **Edykt.**

L. 12012. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 19 lipca 1880 l. 12012 Fedko Kusuczyk za marnotrawcę uznany i temuż na kuratora Stach Prokopowicz nadany został.

C. k. miej. del. sąd.

Tarnopol dnia 3 sierpnia 1880.

(7193 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1499. Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumińskiego, Józefa Doboszyńskiego Karola Porschinskiego i Kajetana Kopacza zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2go grudnia 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem.

Prezydym c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 17 października 1880.

(7195 2—3) **Edykt.**

L. 4409. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kwoty 400 złr. względnie 292 złr. 16 ct. w. a. z pn. w dniu 21 października 22 listopada, 22 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tym na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 59 subrep. 71 w Artasowie położonej spadkobiercom po Fediu Wołkun własnej, na kwotę 1600 złr. oszacowanej, która stanowi cenę wywołania.

Wadyum 160 złr.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli którzyby po 6 września 1879 do księgi gruntowej realności powyższej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie Stefana Wołkuna w Artasowie.

Kulików dnia 28 lipca 1880.

(7121 2—3) **Edykt.**

L. 7415. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Mikołajowi Huladykowi w kwocie 250 zł. w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1880, i 21 stycznia 1881, publiczna sprzedaż realności pod l. 7 w Liskowatem położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 7 października 1880.

(7197 2—3) **Edykt.**

L. 3489. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Mohrera w kwocie 33 zł. w. a. z pn. dnia 23 listopada, 17 grudnia 1880, i 22 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Dembnie położonej, na 333 zł. oszacowanej, dłużnika Pańka Machno własnej.

Zakład wynosi 33 zł

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 26 lipca 1880.

L. 29636. (7199 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział krajowy jako zarząd a funduszu stypendyjnego Głowińskiego, wypuszcza w dzierżawę prawo propinacyi w dobrach Winniki z przyległościami na lat trzy t. j. od dnia 1 stycznia 1881 r. do dnia 31 grudnia 1883, r. a ewentualnie na lat sześć to jest do 31 grudnia 1886 roku.

Od decyzyi Wydziału krajowego zależy zatwierdzenie wyniku licytacyi na lat trzy lub na czas dłuższy aż do sześciu lat.

Jako cenę wywołania stanowi się czynsz roczny 10.000 t. j. Dziesięć tysięcy złotych wal. austr.

Chęć wydzierżawienia mający, składać mają oferty pisemne opieczętowane do dnia 3 (trzeciego) listopada 1880 godziny dwunastej w południe do rąk komisyi licytacyjnej w biurze Departamentu VIgo Wydziału krajowego. Licytacyi ustnej nie będzie, z uderzeniem 12 godziny w południe dnia 3 listopada 1880 przyjmowanie ofert zostanie zamkniętem, a komisya przystąpi do rozpieczętowania wyniku licytacyi, przy czem oferenci mogą być obecni.

Oferty pisemne mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 centów. zawierać kwotę ofiarowaną rocznego czynszu literami i cyframi, i deklaracyę oferenta, że warunki licytacyi są mu znajome i że je przyjmuje, a oprócz tego ma być do oferty dołączony kwit kasy krajowej na wadyum 1000 zł. (Tysiąc złotych) w. a. które oferent ma złożyć w rzeczonej kasie.

Wydział krajowy może zatwierdzić jakąkolwiek z wniesionych ofert lub też nie zatwierdzając żadnej przystąpić do rozpisania ponownej licytacyi.

O decyzyi Wydziału krajowego oferenci zawiadomieni zostaną pisemnie, przyczem w razie nieprzyjęcia oferty, zwrócony zostanie także kwit wadyalny, celem podniesienia w kasie krajowej złożonego tamże wadyum.

Warunki licytacyi mogą oferenci przeczytać w godzinach urzędowych w Departamencie VI i w biurze Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego jako też w Winnikach w kancelaryi Leśniczego dóbr Winnickich.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie dnia 15 października 1880.

(7188 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4700. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 złr. a wzgl. 245 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 52 a sub. 8 w Pomoniętach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Fedia i Oleny Puryjów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 października, 24 listopada i 29 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 20 sierpnia 1880.

(7190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4703 C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. a wzgl. 146 złr. 6 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 36 a sub. 40 w Pomoniętach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Wasyla i Tańki Czepyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 października, 24 listopada i 29 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 20 lipca 1880.

(7189 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4702. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a wzgl. 137 złr 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 6 a sub. 52 w Pomoniętach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Michała Wasylaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 października, 24 listopada i 29 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zóstanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 20 sierpnia 1880.

(7143 2—3) **Edykt.**

L. 21225. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie, z 31 lipca 1880 l. 33735, rozpisuje się celem ściągnienia należących się c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytow. włościańskiemu we Lwowie od Mojżesza Wasserbergera sumy 200 złr. z pn. publiczna sprzedaż realności w 20 osadzie Niewiarowskiej w pow. Wielickim położonej do Mojżesza Wasserbergera według dom. 525 pag. 111 n. 1 haer. należącej w 3 terminach t. j. w dniach 4 listopada 1880, 7 grudnia 1880 i 11go stycznia 1881, każdym razem o 10tej rano pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo za utratą złożonego wadyum nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w registraturze sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą.

Kraków 17 września 1880.

(7172 2—3) **Edykt.**

L. 3455. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, że względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszosądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1881 odbędzie się ponowna publiczna licytacya dnia 5 listopada 1881 o godzinie 10 rano.

Stan więźni wynosi od 10 do 12 osób.

Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Kęty dnia 14 października 1881.

(7124 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5264. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 22go listopada 1880, 22 grudnia 1880 i 22 stycznia 1881 zawsze o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Mikołaja, Maryi i Józefa Wolańskich pod Nr. 41 w Zawadce położonej, przy pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Lisko 18 września 1880.

(7125 2—3) **Edykt.**

L. 5535. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 23 zł. 23 zł. i 325 zł. 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 29 listopada 1880, i 17 stycznia 1881, każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 w Józefowie położonej Karola i Gertrudy Rudolphów własnej.

Cena wywołania 1201 zł. w. a.

Wadyum 121 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielec dnia 22 września 1880.

(7186 2—3) **Edykt.**

L. 5125. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Jukima Biller w kwocie 12 zł. 22 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 20 grudnia 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godz. 10tej przed południem w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k 96/225 w Sielcu bienkowym położonej Stacha Malec własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 88 zł. na którą realność powyższa oszacowaną została.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Protokół opisania i bliższe warunki przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 30 września 1880.

(7185 2—3) **Edykt.**

L. 499. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Israela Goldklanga jako cessyonaryusza Izaka Breita w kwocie 500 złr. a w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada 1880, 30 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 o godzinie 9tej z rana egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. kons. 10 w Kąśny górnej położonego ciała tabularnego niestanowiącego, będącego własnością Michała Treli.

Cenę wywołania stanowi wartość 1560 złr.

Wadyum 156 złr.

Owo gospodarstwo w terminach powyższych tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, sprzedane będzie.

Jeżeli nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, wzywa się wierzycieli na dzień 14go lutego 1881 o godzinie 9 zrana dla ułożenia warunków lżejszych.

Bliższe warunki i protokoł zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w w registraturze.

Ciężkowice 30 września 1880.

(7101 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2662. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 24 listopada, 15 i 30 grudnia 1880, o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya realności lk. 71 rep. 61 w Zurowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba Tomkowicz własnej, na rzecz Tobiasza Weinert pto. 215 zł. z pn.

Cena wywołania jest 325 zł. wadyum 32 zł. 50 ct. resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Bursztyn dnia 7 lipca 1880.

(7156 3—3) **Edikt.**

Zl. 3008. Am 29 October, 29 November und am 29 Dezember 1880, jedesmal um 10 Uhr Früh, wird hiergerichts die executive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienica Stanislauer Vorstadt sub. CN. 89/25 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 300 fl. ö. W. abgeschätzten und nach Pawło Gerega und Justyna Gerega gehörigen sub. C. N. 89/25 in liegenden Nachlaßmasse nach Pawło Gerega und Justyna Gerega gehörigen Realität zur Hereinbringung die der Mariem Taub-Lindeman gebührenden Forderung pr. 30 fl. ö. W. s. N. G abgehalten.

Das Vadium beträgt 30 fl ö W., und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingehen, hingegen die Steuerrückstände durch k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gemacht werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica am 30 August 1880.

(7148 3—3) **Edikt.**

Zl. 21211. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird bekannt gegeben, daß zur Befriedigung der Summe pr. 94 fl. 75 kr. öst. W., die executive Feilbiethung, der den Eheleuten Franz und Thekla Lobos gehörigen ut Dom. T. I. pag. 339. n. 8 h. sub. CN. 192 Zawieźua in Drohobycz gelegenen, bereits executiv abgeschätzten Realität zu Gunsten des Hersch Chajes unter folgenden Bedingungen bewilligt wird als:

1. Zum Ausrufspreise dieser Realität CN. 192 Zawiezua Drohobycz wird dessen gerichtlicher Schäßungswerth pr. 1192 fl. 50 kr. bestimmt.

2 Kauflustige haben 10% des Ausrufspreises als Vadium baar, oder in Staatspapieren nach dem letzten Conturswerthe der Feilbiethungskommission zu übergeben, welches soweit es im baaren Gelde bestehen sollte im Kaufpreise eingerechnet, dagegen den übrigen Lizitanten sofort nach geschlossener Lizitation zurückgestellt werden wird

3. Ersteher ist verpflichtet binnen 14 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsakt zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides den ganzen Kaufpreis unter allenfälliger Einrechnung des baar erlegten Vadiums dem Gerichte um so gewisser baar zu erlegen, als er sonst des Vadiums zu Gunsten der Pfandgläubiger verlustig und die Realität auf dessen Gefahr und Kosten blos in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe relizitirt werden wird.

4. Erst nach dem Bestbiter alle übernommenen Verpflichtungen erfüllt haben wird, wird demselben auch dessen Kosten das Eigenthumsdekret der verkauften Realität ausgefertigt, der fisische Besitz derselben geriftlich übergeben, endlich das etwa in Staatspapeiren erlegte Vadium zurückgestellt werden.

Gleichzeitig erfolgt auch die Uebertragung der Hypothekarlasten an dieser Realität auf den Kaufschilling

5. Hinsichtlich der Ausdehnung, Gränzen, und Bestandtheile dieser Realität werden die Kauflustigen auf das in den Gerichtsacten erliegende Schätzungsprotocoll gewiesen.

Diese Realität wird beim 1 und 2 Termine nur um oder über den Schätzungswerth an Meitbiethenden licitando veräußert werden, beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden die Termine auf den 25 October, 24 November und 21 Dezember 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr 2 angeordnet.

Für diejenigen Hypothekargläubiger, welche erst nach Ueberreichung des Feilbiethungsgesuches ein Pfandrecht auf die genannte Realität erlangen sollten, gleichwie die dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Eheleute Wojciech und Maria Serwatka wird zum Curator der hiesige Advokat Herr Dr. Wendlerner mit Substituirung des Advokaten Hr. Dr. Gelbhrter ernannt.

Drohobycz am 20 September 1880.

(7170 3—3) **Edikt.** Z. 4530.

Bei dem k. k. Bezirksgerichte Bolechów hat Munsch Händel wider die Nachlaßmassen des Johann Schuster, Jakob Schmidt und Johann Kolb wegen Löschung der auf der Realität Nr. 211 in Bolechów Tom II, pag. 13 n. 3 on. haftenden Restforderung pr. 112 fl. 78¼ kr. Cmze. unterm 17 Juni 1880 zur Zl. 453 eine Klage angebracht, worüber eine Tagsatzung auf den 8 November 1880, um 9 Uhr V. M angeordnet wurde.

Da dem Gerichte weder die Vetreter der Nachlaßmassen noch die Erben nicht bekannt sind, so wurde auf ihre Gefahr und Kosten Hr Kristyn Schindler Bürgermeister in Bolechów als Kurator bestellt, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Die Geklagten respective, deren unbekannten Erben haben daher an dem vorerwähnten Tage selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, oder ihre Behelfe dem aufgestellten Kurator mitzutheilen.

Bolechów am 20 August 1880.

(3—3 7169) **Edikt.**

Zl. 9132. Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß behufs Hereinbringung der Restforderung pr. 25 fl. öst. W. s. N. G zu Gunsten des Moses Koswiner die executive Feilbiethung der in Jamnica sub. CN. 2:8 gelegenen dem Michał Pistrowski gehörigen keinen Tabularkörper bildenden auf 159 fl. geschätzten Realität in drei Terminen, den 16 November, 30 November und den 14ten Dezember 1880 im Gerichtsgebäude, jedesmal um 9 Uhr Vormittags wird vorgenommen werden, wobei diese Realität beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiether hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 16 fl. im Baaren.

Nähere Bedingungen sind in der h. g. Registratur einzusehen.

Stanislau am 20 Juni 1880.

(7144 3—3) **Edykt.**

L. 11437. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Bolesławowi Drohomireckiemu pto 4889 złr. 90 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 28 października 1880 o godzinie 10 rano w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 75 4/4 w Stanisławowie położonej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 13859 złr. 8 ct. a. w.

2. Wadyum wynosi kwota 1400 złr. aw.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt detaksacyi są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się strony, tudzież niewiadomych wierzycieli tej realności do rąk kuratora adwokata Dra Szydłowskiego zawiadamia.

Stanisławów 21 sierpnia 1880.

(7145 3—3) **Edykt.**

L. 8442. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że na rzecz firmy Antoni Trenkler i Synowie na zaspokojenie sumy 1300 złr. a. w. z pn. publiczna sprzedaż 1/5 i 1/3 części z 2/5 części połowy realności pod l. k. 177 ¾ w Stanisławowie położonej Nathana Blumenfelda w tutejszym sądzie dnia 28 października i dnia 18 listopada 1880 przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 9047 złr. 84 ct. aw.

Wadyum 904 złr. 78 ct. w. a; pierwszą połowę ceny kupna, złoży nabywca w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, do depozytu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie; drugą zaś połowę w 30 dniach po prawomocności uchwały, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i wyciąg tabularny mogą strony kupujące w sądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli, wszystkich zaś innych wierzycieli którzyby po dniu 30 czerwca 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu na tej realności nabyli, jako też i dla owych, którymby uchwała licytacyjna lub też następne uchwały wcześnie lab też wcale doręczonemi być nie mogły do rąk kuratora Dra Eminowicza i zastępcy Dra Wurzla i zapomocą tego edyktu.

Stanisławów 9 września 1880.

(7146 3—3) **Edykt.**

L. 12906. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Kołomyi wiadomo czyni Pawłowi Daciukowi z Iwanowiec, iż przeciw niemu Mordko Gerstenhaber wytoczył pozew w dniu 10 marca 1878 l. 3710 o zapłacenie sumy 50 złr. w. a. z pn., który do postępowania drobiazgowego dekretowano.

Gdy jednak taraźniejsze miejsce pobytu pozwanego Pawła Daciuka nie jest wiadome, ustanawia się dla niego w tej sprawie kuratorem adw. Dra Freudenberga w Kołomyi, a doręczając mu powyższy pozew, wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 27 października 1880 o godzinie 9 z rana.

Wzywa się zatem pozwanego Pawła Daciuka, by przy tym terminie albo osobiście stanął, lub innego pełnomocnika przysłał, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja dnia 16 sierpnia 1880.

(7152 3—3) **Edykt.**

L. 1367. Na dniu 28 peździernika, dn. 25 listopada i dnia 30 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rane, odtrzymaną zostanie w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wraz z budynkiem pod l. k. 32 w Krywce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Hawryła Pawłyszyn własnej, na zaspokojenie wywalczonej przez Dawida Gutwilliga a zlewkem praw Szmulowi Wolfowi Singer odstąpionej wierzytelności w kwocie 68 złr. w. a. z pn.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej, najwięcej dającemu.

Cena wywołania 230 złr. w. a.

Zakład 23 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania z warunkami licytacyjnemi leży do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska dnia 25 lipca 1880.

(7102 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2876. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 24 listopada, 15 i 30 grudnia 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya realności l. k. 107 rep. 27 w Bursztynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Mikołaja Chowaniec własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 222 złr. z pn.

Cena wywoławcza jest 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut sądzie.

Bursztyn dnia 7 lipca 1880.

(7173 3—3) **Edykt.**

L. 3484. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi ku wydobyciu pretensyi Władysława i Korneli Mańkowskich 1035 zł. w. a. z pn. w dniu 29 października 1880 o godzinie 10 rano, jako ostatnim terminie licytacyjnym w tusądowym budynku publiczną przymusową przedaż połowej realności w Budzyniu pod l. k. 186 położonej, według Tom. IV str. 21 n. 7 dziedz., dłużnika Feliksa Sliżyńskiego własnej z tem, że ta połowa realności sprzedaną będzie za jakąbądź cenę najwięcej w gotówce ofiarującemu.

Cena wywołania 1805 zł. w. a.

Wadyum 180 zł. w. a.

Bliższe warunki oraz akt opisania i ocenienia wraz z wyciągiem hipotecznym, można w sądzie przejrzeć.

Krakowiec 20 sierpnia 1880.

(7162 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2033. C. k. sąd powiatowy zawiamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Schmeraka przeciw Bazylemu i Annie Hołdysz Hoszowskim kwoty 64 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 17 listopada, 17 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. 92 w Hoszowie, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bolechów 27 lipca 1880.

(7163 3—3) **Edykt.**

L. 4289. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że celem ściągnienia sumy 200 zł. na rzecz Jana Parfanowicza od Mordka i Reisli Engelsteinów, odbędzie się w dniu 30 listopada 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 666 wraz z gruntami pod l. 39 i 89 w Mikuliczynie, ciała hipotecznego niestanowiącej, w którym to terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość 982 złr. w. a.

Poręczne 49 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn 30 lipca 1880.

(7151 3—3) **Edykt.**

L. 3327. Dnia 15 listopada 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 63 w Muszynie położonego Wania Kostyszaka własnego ciała tabularnego niestanowiącego, za jakąkolwiek cenę na jednym terminie.

Cena wywołania 630 złr. w. a.

Wadyum 60 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 25 września 1880.

(7174 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 165. C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w dniu 17 listopada 1880 odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 460 złr. 50 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację gospodarstwa pod Nr. 450 w Ochotnicy położonego Antoniego Konopki własnego ciała tabularnego niestanowiącego według protokołu zastawniczego opisania z dnia 21 kwietnia 1875 l. 1272 z budynków, z gruntu, łąk i pastwisk składającego się z tym dodatkiem, że przy terminie tym jako trzecim realność ta wmyśl §. 152 p. s. także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 410 złr. w. a.

Zakład 40 zlr. w. a.

Bliższe warunki tudzież akt zajęcia i oszacowania złożone w registraturze sądu.

Krościenko 20 września 1879.

(7150 3—3) **Edykt.**

L. 3374. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Adamowi Huget w celu ściągnięcia reszty kapitału pożyczkowego 637 złr. 40 ct. z większego 728 zł. 78 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 8 listopada, 9 grudnia 1880 i 10 stycznia 1881 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 124 w Tuczopach położonej Adama Hugeta własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1625 złr. a. w. przyjęta wadyum wynosi 163 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej a gdyby powyższy termina przeszły bez skutku wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 10go stycznia 1881 o 3 godzinie popołudniu.

Dalsze warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny tej realności można w tut. sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 czerwca 1880.

(7164 3—3) **Edykt.**

L. 5249. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Nusima Majera odbędzie się w dniach 12 i 30 listopada 1880 i 13 grudnia 1880 każdym razem o 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 36 w Ostawach czarnych położonej, ciała tabularnego nieposiadającej Iwana i Paraski Popowiczów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Nusima Majera w kwocie 300 zł. pod następującemi warunkami:

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 700 zł. poręczne 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Delatyn 17 sierpnia 1880.

(7171 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3077. C. k. sąd powiatowy Borszczowski przedsięweźmie w dniach 28 października, 4 listopada i 11 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem we własnych lokalnościach publiczną przymusowę sprzedaż nietabularnej w Jezierzanach pod l. 342 położonej Abrahama Garfunkla własnej realności na rzecz Józefa Rosenbauma, celem zaspokojenia sumy 630 zł. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej kwotę 470 zł. wynoszącej, a na trzecim także poniżej takowej sprzedaną została.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, zaś wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w tut. sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 28 lipca 1880.

(7154 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4661. Dnia 28 października, 11 listopada i 2 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Sołotwinie pod l. 346 do Antoniego i Nastuni Raszkiewiczów należącej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Jana Czarneckiego pto. 60 zł.

Cena szacunkowa 275 zł. 50 ct.

Wadyum 27 zł. 75 ct. wynosi.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina 15 września 1880.

(7157 3—3) **Edykt.**

L. 5117. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy sprzedawać będzie w drodze egzekucyi realność pod l. 158 w Tyśmienicy położoną wedle dom VIII p. 121. n. 1 har. Maryi Pacheła własną na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. galc. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 27 zł. 60 ct. w. a. 27 zł. 60 w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1520 zł. w. a. do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczony termin na 19 listopada 1880 w tut c. k. sądzie o 10 godzinie rano, na którym to terminie powyższa realność za cenę szacunkową 1520 zł. w. a. lub też poniżej tejże ceny sprzedaną zostania.

Wadyum wynosi 76 zł. w. a. nabywca winien będzie do 30 dni po doręczeniu mu uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej tut. sądowi wykazać, iż wszelkie rządowe należytości na kupionej realności ciążący, zaspokojone lub zabezpieczone zostały, i że resztującą cenę kupna do depozytu sądowe złożył, poczem ta realność mu w fizyczne posiadania oddaną zostanie. Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny tejże realności mogą interesowani w tut. sądowej registraturze przejrzeć o tym uwiadamia niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 sierpnia 1879 jako dnia wydania ekstraktu tabularnego prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie pana Jana Hoffmana w Tyśmienicy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica 10 września 1880.

(7013 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6670. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 26 sierpnia 1880 l. 8001 uznano Iwana Banduryk z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratorem Iwana Całyna z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka dnia 11 września 1880.

(7064 1—3) L. 46032.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w byłym obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoja na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. Dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to zapomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści, iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora znają i uważają.

Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mają stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wiel. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 12 października 1880.

(7192 1—3) **Edykt.**

L. 10466. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje; położonego nieruchomego majątku Ch. Srul Ufera z Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądu Andrzejowski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Trachtenberg.

Wzywa zatem się wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14 stycznia 1881 o godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(7122 1—3) **Edykt.**

L. 3568. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada 23 grudnia, 18 0 i 22 stycznia, 1881, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 18/rep. 42 w Przedżymichach położonej masy spadkowej po Michale Dziubińskim własnej w sądzie się odbędzie.

Cena wywołania 625 zł.
Wadyum 62 zł. 50 ct.

Protokół opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie

C. k. sąd powiatowy
Kulików dnia 20 września 1880.

(7141 1—3) **Edykt.**

L. 38861. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Teodora Romanowskiego w kwocie 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 969 1/4 we Lwowie położonej wedle Dom. 238 pg. 281 n. 1 haer. Antoniego i Anny małż. Romanowskich własnej, w tutejszym sądzie w jednym terminie na dniu 25 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych, przy którym ta realność także poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 1749 zł. 50 ct. zostanie sprzedana.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadyum 10% ceny szacunkowej t. j. 174 zł. 95 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub państwowych zapisach dłużnych, galic. obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub też w listach hipotecznych galic banku hipotecznego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę powyższej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Nurkowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7215 1—3) **Edykt.**

L. 4962. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27 lipca 1879 l. 6919 w numerach 193, 194 i 195 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1879 umieszczonego, że celem zaspokojenia sumy 51 złr. 3 ct 51 złr. 3 ct. i 814 złr. 84 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Herszowi Leibie Schacht wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniu 4go listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 126 w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne ut. Dom. Tom. I pag. 248 i 790 n. 3, 4, 5, 6, haer. stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3180 złr.

Zakład wynosi 159 złr.

Na terminie tym realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1880.

(7207 1—3) **Edykt.**

L. 4324. Dnia 29 października. 30 listopada i 31 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbywać się będzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 w Bełzie.

Cena wywołania 382 złr. w. a.
Zakład 38 złr. 20 ct.
Reszta warunków w registraturze.
Bełz 4 września 1880.

(7214 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7709 C. k. sąd powiatowy w Nisku w dniach 16 listopada 1880 i 16 grudnia 1880, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż gruntu P ręba zwanego do gospodarstwa pod l. 11 w Struży należącego.

Zakład wynosi 20 złr. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Nisko dnia 4go września 1880.

(7114 1—3) **Konkurs**

L. 1888. pr. Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Gorlicach, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 13 października 1880.

(7196 1—3) **Edykt.**

L. 6665. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Benjamina Wassermana przeciw leżącej masie Jana Drabika pto. 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 grudnia 1880, 14 stycznia 1881 i 11 lutego 1881. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 236 w Kuryłówce położonej, na 58 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 5 złr. 80 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 21 sierpnia 1880.

(7216) **Ogłoszenie.**

L. 1357. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Chrusno stare z kolonią Chrusno nowe powiatu sądowego Szczerzec rozpoczną się dnia 8go Listopada 1880. o 9 godzinie przedpołudniem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 16go października 1880.

(7208) **Obwieszczenie.**

L. 7879. C. k. sąd powiatowy ogłasza że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych dla gminy Kołobury na miejscu w Kołoburach dnia 26 października 1880 o godzinie 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bóbrka dnia 18 października 1880.

(7211) **Ogłoszenie.**

L. 178. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Piechoty z miejscowością Zachwiejów dnia 3 listopada 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 18 października 1880.

(7209) **Ogłoszenie.**

L. 7880. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Pietniczany z Mühlbachem na miejscu w Pietniczanach dnia 3go listopada 1880 o godzinie 9tej przed południem:

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 18 października 1880.

Doniesienia prywatne.

(7184 2—3)

Obwieszczenie.

L. 1635. Celem obsadzenia posady sekretarza urzędu gminnego oraz kontrolora kasy miejskiej w Dolinie z płacą roczną 500 zł. a. w. i prawem emerytury z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 250 złr. w. a prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego stabilizacya i mianowanie nastąpić może, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1880.

Kompetenci nieprzekroczonego 40go roku wieku, zechcą podania swoje zaopatrzone dowodami uzdolnienia wnieść w nieprzekraczalnym terminie na ręce Urzędu gminnego.

Zwierzchność gminna miasta.
Doliny dnia 17 października 1880.

L. 28982. (7177 3—3)

Konkurs

na przedsiębiorstwo rakarstwa, czyli rzemiosła oprawcy we Lwowie.

Gmina król stoł. miasta Lwowa poszukuje przedsiębiorcy uzdolnionego do objęcia rakarstwa (rzemiosła oprawcy) w obrębie miasta Lwowa tudzież w przyległych miejscowościach okolicznych, i postanowiła oddać to przedsiębiorstwo na lat trzy t. j. od 1 lutego 1881 do 31 stycznia 1884 za kontraktem służbowym, pod warunkami bliższemi, określonemi szczegółowo w kontrakcie zawrzeć się mającym i w ustanowionej dla rakarza miejskiego instrukcyi służbowej.

Gmina zapewnia przedsiębiorcy subwencyę i dochody następujące:

1. Pomieszczenie bezpłatne dla przedsiębiorcy i jego służby, w przeznaczonej dotąd na zakład rakarski realności miejskiej pod nr. orj. 9 przy ulicy Kleparowskiej, z istniejącemi tamże budynkami tudzież z placami na ścierwisko wyznaczonemi.

2 Pieniężną subwencyę w rocznej kwocie czterysta (400 zł. w kwartalnych ratach z góry wypłacić się mającą, jako ryczałtowe wynagrodzenie przedsiębiorcy, który obowiązany będzie utrzymywać przynajmniej trzech parobków czyli pomocników dla wykonywania rzemiosła, nadto zaś jednego konia własnego dla rzemiosła przydatnego.

3. Ryczałt w rocznej kwocie trzydzieści (30) zł. na utrzymanie w należytym stanie dwóch wózków dla przewozu psów złapanych, które otrzyma od gminy do użytku przez czas trwania kontraktu. Na przyrządy do łapania psów, tudzież na zakupno wapna lub innych materyałów do przesypywania ścierwa, otrzyma przedsiębiorca od Gminy osobny ryczałt stosowny.

4. Oprócz tych dodatków stałych upoważniony będzie przedsiębiorca pobierać dla siebie od stron prywatnych wynagrodzenia za czynności specyalne, czyli taksy ustanowione i określone w instrukcyi służbowej, t. j. za uprzątanie padliny z wszelkich bydląt i zakopywanie ścierwa, za utrzymanie bydła kontumacyjnego lub w obserwacyę weterynarno-policyjną oddanego, za oprawę zwierząt do zniszczenia przeznaczonych, niemniej za wydanie jakoteż na utrzymanie psów złapanych, i. t. p.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść do Magistratu lwowskiego deklaracyę czyli podania swoje najpóźniej do dnia 30 listopada 1880 i wykazać przytem wiek, przynależność, moralność, odbyte nauki, w szczególności znajomość języka polskiego (w mowie i w piórze) dotychczasowe zatrudnienie z przebiegu życia, nakoniec osobiste uzdolnienie do rzeczonego przedsiębiorstwa.

Od Magistratu król. stoł. miasta
We Lwowie dnia 9 października 1880

Winogrona na kuracyę posyła w najlepszym i najdelikatniejszym gatunku franco do ostatniej stacyi pocztowej, zawsze świeże, razem z koszykiem

po 5 kilo.

(7036 3—3)

Józef Drobnik

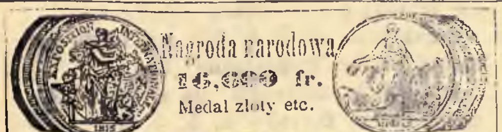
Wiedeń I Singerstrasse 6.

Młyn z folwarkiem i potrzebnemi budynkami przy dworcu kolei **w Złoczowskiem** jest **na sprzedaż** w cenie bardzo miernej. — Szczegóły udziela

P. Aszkanazy

Ajent dóbr **Kopernika l. 8.**

(7085 3—3)



Nagroda narodowa 16.600 fr. Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, brakowi sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia, etc.*

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha i Ruckera; **w Czerniowcach** w apt. P. Gotichowskiego. 2 (6483 2-?)

L. J. Malewski

ulica Pańska Nr. 9.

LWÓW.

Poleca swój wyrob

Korków

wszelkiego rozmiaru

Pierwszy galicyjski wyrób korków katalońskich

założon w r. 1877.

(129 ?)

Ogłoszenie.



Z powodu zwinięcia **stada**, odbędzie się licytacya z wolnej ręki **na konie w Izydorówce** dnia 4go i 5go listopada b. r. Między końmi wystawionemi na licytacyę znajdują się **klacze źrebne**, roczniaki, 2-latki, 3-latki, 4 latki i **dwa ogiery** 4roletnie, zdolne do reprodukcyi. Ogółem sztuk 20. Odległość od stacyi kolejowej Stryj mil 2. Pp. licytujących będą oczekiwać furmanki na stacyi.

Bliższa wiadomość: Administracya majątku **Izydorówka** poczta **Żorawno.**

(221 ?—6)

Zupełnie świeży transport ze zbioru 1880 najlepszej Chińsko-rossyjskiej

Herbaty

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt **Kongo Cesarskiej**	po zł. 2.—
1 funt **Familijnej**	po zł. 3.—
1 funt **Melange de Moskau**	po zł. 4.—
1 funt **Imperial**	po zł. 5.—
1 funt **Wysiewków najlepszych**	po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią, smakiem czystym i barwą ciemno-naciągającą. (5650 10—?)

Najlepsze kuracyjne

Winogrona feslawskie

codziennie świeże, najstaranniej opakowane w koszykach

po 4, 5, 6 do 7 kilo

rozsela najstaranniej **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.

(6083 19—?)

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (2675 26—?)

Już wyszła z druku II część

Katechizmu

X. *Schustera* tłomaczenie *ks. Zielińskiego*

III wydanie poprawne

dla Iszej klasy gimnazyalnej i realnej.

Można oraz dostać kompletny **w Drukarni Ludowej** plac Bernardyński l. 7.

Cena 1go egzemplarza 50 cent.

(7183 2 2)

Trykoty ze stopami

białe i w kolorach dla Teatru.

prawdziwe ostendyjskie jedwabne kolorowe **Chustki do nosa.**

Na jesień i zimę!

wełniane, bawełniane i jedwabne kaftaniki, spodnie, pończochy i skarpetki także **Cachenez** (Chusteczki na szyję)

w wielkim wyborze

po najumiarkowańszych cenach poleca

F. S. BARDASZ

we LWOWIE vis à vis kościoła Katedry.

(7200 1—12)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Mauryceyo Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille“ w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyzszych i niższych stopni

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille“ Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der k. k. **Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4546 40—11?)

Tylko najnowsze i poprawne

MASZYNY DO SZYCIA

SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane

(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Zamiana i specyalna naprawa

Gwarancya 5 lat.

Raty po 5 złr. miesięcznie.

Wilsona
Howe
Saksonia
Renania
Princess
Express
Cylindrowe

Z głębokiem szacunkiem

JÓZEF IWANICKI

mechanik w hotelu Zorża we Lwowie.

(5806 9—?)

Z najwyższego rozkazu Jego c. i k. Apostolskej Mości.

Bogato uposażona, i przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XX. Loterya Rządowa

na cele dobroczynne dla zakładów cywilnych Przedlitawii.

Czysty dochód przeznaczony przedewszystkiem dla Bukowiny w celu założenia zakładu obłąkanych i szpitala tudzież dla ruskiego domu narodnego we Lwowie a w miarę czystego zysku dla krajowego zakładu obłąkanych w Vorarlbergu, dla domu przytułku w Badeniu, dla założenia i wsparcia zakładu w celu wykształcenia młodzieży żeńskiej klasy robotniczej w Ebensee, dla morawsko-szląskiego zakładu ciemnych, dla katolickiego zakładu nauczycielek i guwernantek we Wiedniu, dla stowarzyszenia pod nazwą „Zehnkreuzer Verein“, w celu założenia wyższych szkół dla córek urzędników w Wiedniu, dla towarzystwa dam szlacheckich ku wspieraniu dobrego i pożytecznego, dla stowarzyszenia pomocy i oszczędności w Wiedniu, nakoniec dla szpitala Elizabetynek w Celowicach.

7421 wygranych w ogólnej kwocie **220.600 złotych.**

1 główna wygrana 60.000 zł. w rencie złotej,
1 „ „ 20.000 zł. „ „ „
1 „ „ 10.000 zł. w rencie złotej.

Dalej **18** wygranych z poprzednich i następnych losów (Vor- und Nachtreffer) po **1000** zł., **400** zł. i **200** zł., **10** wygranych po **1000** zł., **15** wygranych po **400** zł., **25** wygranych po **200** zł. w rencie złotej, nakoniec wygrane w gotówce po **80** zł., **60** zł., **40** zł., **20** zł. i **10** zł. w łącznej kwocie **100.000** zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 11 listopada 1880.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który otrzymać można wraz z losami w oddziale loteryj rządowych w Wiedniu „Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock, Jacoberhof“, jak niemniej w licznych miejscach sprzedaży bezpłatnie.

Losy te przesyła się franco

Z c. k. Dyrekcyi loteryj. **KAROL LATOUR THURMBURG.**

Wiedeń dnia 1 września 1880. c. k. radca dworu i dyr. loteryj.

(7097 1—6)

Ein Lehrer

für englische Sprachstunden wird baldigst gesucht.

Offerten beliebe man unter Postrestant **100. Lemberg** einzusenden. (7219)

Specyalny Skład

najnowszych materyj wełnianych

na suknie damskie, dolmany, paletoty, płaszcze, okrycia na futra itp.

w Magazynie

Schayerów

we Lwowie.

(7187 1—?)

Pokuta

nowa powieść

Józefa Rogosza

osnuta na tle stosunków i życia Ormian galicyjskich, opuściła właśnie prasę w jednym dużym tomie, nakładem drukarni Narodowej **W. Manieckiego.**

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę **1 zł. 50 ct.**

(7222 1—4)

W rocznicę powstania 1830/31 r.

Opowiadania kapitana Patelskiego z lat 1822 do 1834, powtórzył J. L. 8o, 256 str., na welinowym papierze z kolor. ryciną. Cena 2 zł. 20 ct. z opłatną przesyłką, *za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.*

Pamiętniki jenerała Henryka Dembińskiego o powstaniu w Polsce 1830/31 r. Wydanie drugie, 2 tomy, 355 i 480 str. 4 złr. (7220 1 7)

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Pp. Księgarzom odstępuje się za gotówkę stosowny rabat.

Srodki lecznicze dla wszelkich **zwierząt domowych** weterynarza **HAASEGO**, mieszkającego przy ulicy Pańskiej licz 6, poleca

Apteka

pod **„Aniołem Stróżem“**

na Zielonem we LWOWIE, jako to:

I. Niezawodną maść na parchy dla koni, cena większej flaszki 3 zł. mniejszej 2 zł.
II. Maść na parchy i liszaje dla psów, cena jednej puszki 1 zł. 20 ct.
III. Maść na kopyta i strzałki u koni, cena jednej puszki 1 zł. (6433 14 ?)

Najlepszy Papier cygaretowy jest

LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeżli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem Le Houblon, a każdy karton poniżej umieszczoną marką ochronną i sygnatura.

Cawley & Henry

CAWLEY et HENRY. (seul) fabricants 12 PARIS
